

Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

1 bm. w KC PZPR odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona problematyce wzrostu produkcji rynkowej oraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych.

Podsumowując obrady, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydłak omówił zagadnienia związane z realizacją programu XII Plenum KC w zakresie wzrostu płac i świadczeń socjalnych oraz zadań, wynikających ze stale wzrastających potrzeb i siły nabywczej ludności. Zwrócił także uwagę na doniosłe znaczenie wzrostu produkcji rynkowej z tytułu zobowiązań produkcyjnych z okazji 30-lecia PRL (PAP)

Usprawnianie działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych • Zadania przemysłu meblarskiego • Kooperacja z ZSRR w dziedzinie motoryzacji

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 1 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono program koncentracji organizacyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Określa on zasady działania, mające na celu stworzenie warunków organizacyjnych dla bardziej dynamicznego rozwoju tych przedsiębiorstw, które stanowią najważniejsze ogniwo w procesie wykonawstwa inwestycyjnego.

Realizacja programu powinna przyczynić się do zlikwidowania nadmiernego rozproszenia potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Prezydium Rządu postanowiło, iż tworzenie w latach 1974 — 1975 nowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych może mieć miejsce

tylko w przypadkach wyjątkowych i jedynie za zgodą Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zobowiązano też interesowanych ministrów do opracowania szczegółowych planów łączenia istniejących przedsiębiorstw w duże jednostki organizacyjne, a także do ustalenia międzyresortowego podziału pracy w dziedzinie wykonawstwa robót budowlano-montażowych.

Wszystkie ustalenia związane z ukierunkowaniem rozwoju przedsiębiorstw budowlano-montażowych zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających dalszemu skracaniu cyklu budowy, wzrostowi wydajności pracy w budownictwie, lepszemu zagospodarowaniu środków przeznaczonych na wzmocnienie zaplecza tych przedsiębiorstw.

Na posiedzeniu rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów, w sprawie nowego uformowania niektórych ogólnych warunków umów dotyczących prac projektowych w budownictwie oraz realizacji inwestycji budowlanych. Wprowadzone zmiany mają na celu m. in. dalsze usprawnienie procesu inwestycyjnego oraz przebiegu remontów budowlanych i inwestycyjnych, zwiększając obowiązki i odpowiedzialność uczestników procesu inwestycyjnego za jakość i terminowość wykony-

wanych prac, w tym zwłaszcza za jakość budynków mieszkalnych.

Prezydium Rządu, na podstawie informacji przedstawionej przez resort budownictwa, przyjęło ustalenia co do rozdziału robót budowlano-montażowych w bieżącym roku. Powzięto decyzję o przesunięciu realizacji nie należących do przygotowanych nowych inwestycji na rok następny, z tym, że nakłady przewidziane na ten cel zostaną w znacznej części skierowane na inwestycje kontynuowane, których przebieg uzasadnia rozszerzenie zakresu robót i przyspieszenie terminów oddania tych obiektów do eksploatacji.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało programy rozwoju w latach 1974—80 przemysłu meblarskiego oraz związanej z tym produkcji płyt wiórowych i elementów tartanych. Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR omówiono kompleks zagadnień, które warunkują uzyskanie w tych działach gospodarki optymalnych efektów produkcyjnych. Jest to niezbędne ze względu na stale zwiększające się zapotrzebowanie ludności na meble. Podjęto kroki w celu zapewnienia przemysłowi meblarskiemu zwiększonych do-

Dokończenie na str. 2

Wiosenna aura



Uirymująca się na Dolnym Ślasku wiosenna aura, zachęca do spacerów.

Na zdjęciu: słoneczny dzień w Bierutowicach.

CAF — fot. Wołoszczuk

CO O TYM SĄDZICIE

Dwie miary

Mysle, że niejednemu z nas zdarzyło się, iż musiał w tak zwany przyzwyczajony towarzystwie robić dobrą minę do złej gry. Uśmiechem niby — zrozumienia kwitować coś, co budziło w nim wewnętrzny sprzeciw i zażenowanie. Formy dobrego wychowania — a jeszcze częściej obawa przed „spaleniem” w środowisku — okazywały się silniejsze od głosu sumienia, które nakazywało nazwać rzecz po imieniu. Ale do rzeczy. Na ogół nie mamy kłopotów z określeniem postępu kogoś, kto — mówiąc ogólnie — dokonał zamachu na własność prywatną. Coś komuś zabral, zagarnął, uszczuplił dorobek czyjejś pracy i wysiłku. Nasza kwalifikacja moralna i terminologiczna jest wówczas jednoznaczna: złodziej. Zasługujący na polepienie i odsiadkę za kratkami. Myśl o podaniu „komuś takim” ręki budzi wstręt (nawet fizyczny — jest przecież powiedzenie o „lepkich palcach”), nikomu też nie przyjdzie do głowy, by w swoim otoczeniu tolerować na przykład kieszonkowca. Co zapalczywi, powołując się na doświadczenia Szwecji sprzed kilkunastu lat, domagają się by każdemu, kto naruszy zasadę „nie kradnij” (oczywiście, bliźniemu swemu), uciąć rękę. Słowem — wszyscy doskonale wiedzą, jak się wobec złodzieja zachować, bez żadnych niejasności i niedomówień.

Sprawa okazuje się jednak dużo bardziej skomplikowana (czy rzeczywiście?), gdy w grę wchodzi stosunek do własności wspólnej, czyli społecznej (dla niektórych — publicznej). O tu rygorystyczne zasady i bezkompromisowe kwalifikacje nabierają u niektórych dziwnej... grzybi. Zwłaszcza, jeśli rzecz dotyczy wartości materialnych stosunkowo niewielkich. Pewne pojęcia i terminy, o których była wyżej mowa, znikają wówczas w ogóle, inne zastępują eufemizmy („niedobory finansowe” to brzmi jednak lepiej niż kradzież, „mankowicz” łagodniej niż złodziej), dość często do brzydkich skojarzeń nie dochodzi, weale.

Któż bowiem nazwie złodziejem — dla przykładu poważnego pana, biorącego na wyjazd w teren dwa blankiety delegacji: z instytucji macierzystej i z organizacji społecznej, której poświęca czasem swój czas (raczej w godzinach służbowych). „Domyślna” panią z sekretariatu wizytowanego zakładu nie postawi nawet daty na delegacji, by pan ów mógł dopisać ją sobie sam i za parę dni rozliczyć lipny wyjazd służbowy swoim samochodem prywatnym. Żeby być śmiesznie, pieniądze pobrane za rzekomy wyjazd posłużą na zakup benzyny „turytycznej” (od drugiego, hm, złodziejaska, tzn. kierowcy samochodu państwowego), co przynosi profit niejako podwójny. Trochę skomplikowana to buchalteria, nie tylko pozornie; kto ją bliżej pozna wie, że jej praktykowanie nie wymaga geniuszu Einsteina. Wystarczy trochę tupetu, skrupuły niejednemu nie przeszkadzają.

Oczywiście pan taki może być spokojny — z potępieniem towarzyskim się nie spotka, może nawet będzie uchodził za tancerza, który „ma łeb na karku”, potrafi sobie „organizować” dodatkowe dochody, niektórzy będą mu nawet zazdrościć, że tak „umie się urządzać”. Na litosiwie zrozumienie może liczyć ktoś wylany z pracy za „brak dyscypliny finansowej”, w wyniku której rozpyliła się większa gotówka. Podobnie jak w tramwaju sympatia większości pasażerów będzie raczej po stronie pana, który „zapomniał” przedziurkować bilet, niż kontrolera, który „się czepia”. A już na niektórych liniach PKS, zwłaszcza tych bocznych, należy wręcz do dobrego tonu „podrzucanie” — po zakończeniu jazdy — biletów, które nadmiernie obrotowy konduktor czy kierowca sprzedaje jeszcze raz.

Jest więc miarka ocen moralnych, w pewnym zakresie, nadto elastyczna, jasna i niezawodna dla określenia najdrobniejszych kradzieży z kieszeni własnej — mglista i nieprecyzyjna w wypadku przywłaszczenia własności społecznej, społecznej, a więc również naszej. Może są to nawet dwie różne miary?

W takim razie — dlaczego godzimy się nieraz na coś, co jest zasadniczo sprzeczne z naszym elementarnym systemem wartości, w którym poczesne miejsce zajmuje powszednia uczciwość?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-059 Poznań.

Przewaga labourzystów

Krytyczne wybory w Wielkiej Brytanii

W piątek, 1 bm., wieczorem (o godz. 22 naszego czasu) opublikowane zostały wstępne wyniki wyborów powszechnych w W. Brytanii. Mandaty poselskie do nowej Izby Gmin pozyskało 300 labourzystów, 296 konserwatystów, 12 liberałów i 22 przedstawicieli innych partii politycznych, w tym kilku szkockich nacjonalistów, 2 nacjonalistów walijskich, 10 deputowanych ulsterskich. Do skompletowania 635-osobowej nowej Izby Gmin pozostają jeszcze wyniki z kilku okręgów, ale obserwatorzy są pewni, że nie zmieni one między-partijnego układu. (PAP)

Skład nowego rządu francuskiego

W Paryżu ogłoszono w piątek oficjalnie skład nowego gabinetu francuskiego. Na czele rządu stoi premier Pierre Messmer. Ministrem spraw zagranicznych pozostał Michel Jobert, a ministrem gospodarki i finansów Valéry Giscard d'Estaing. Były minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jacques Chirac otrzymał teki ministra spraw wewnętrznych, a pełniący dotychczas to stanowisko Raymond Marcellin stanął na czele resortu rolnictwa. (PAP)

Bliski Wschód

Konsultacje dyplomatyczne

Na zaproszenie rządu egipskiego przybył w piątek do Kairu członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Dziennik „Al-Ahram” poinformował w piątek, że prezydent Nixon złoży w kwietniu br. wizytę w Egipcie na zaproszenie prezydenta Sadata. Według dziennika wizyta ta została uzgodniona w czasie rozmów prezydenta Sadata z Henry Kissingerem, jakie odbyły się w czwartek.

Tymczasem amerykański sekretarz stanu H. Kissinger przybył w piątek do Tel Awiwu, aby przeprowadzić rozmowy z politykami izraelskimi na temat rozdzielenia wojsk syryjskich i izraelskich. Następnie udał się do Damasku.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża poinformował, że jego przedstawiciele odwiedzili w piątek rano izraelskich jeńców wojennych, znajdujących się w Syrii. (PAP)

Współpraca radiofonii

1 bm. przewodniczący Państwowego Komitetu d. s. Radia przy Radzie Ministrów NRD R. Singer oraz przewodniczący Komitetu d. s. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” M. Szczepański podpisali protokół o współpracy na lata 1974—75.

Rozmowy genewskie

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

M. Jobert w Bonn

Minister spraw zagranicznych Francji, M. Jobert przybył w piątek rano do Bonn, aby przeprowadzić rozmowy, w ramach regularnych konsultacji francusko-zachodnoniemieckich z ministrem

spraw zagranicznych NRF Walterem Scheelem.

M. Rahman uda się do Indii

W Delhi podano do wiadomości, że 28 marca przybywa do Indii z tygodniową wizytą oficjalną premier Bangladeszu szejk Mujibur Rahman. W rozmowach z przy-

wódami indyjskimi premier Bangladeszu omówi sprawy dotyczące obu krajów oraz problemy normalizacji na subkontynencie indyjskim.

Arabski fundusz pomocy

Arabskie kraje naftowe zamierzają ustanowić fundusz pomocy go-

Kolejna kadencja U. Kekkonena

W piątek na uroczystym posiedzeniu parlamentu prezydent Finlandii, dr Urho Kekkonen złożył przysięgę w związku z rozpoczęciem nowej 4-letniej kadencji szefa państwa. Na podstawie uchwalonej przez parlament tradycyjnej ustawy pełnomocnictwa prezydenckie U. Kekkonena przedłużono do roku 1978.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami do prezydenta Urho Kekkonena. (PAP)

spodarczej dla mniej rozwiniętych krajów arabskich, afrykańskich i azjatyckich — w wysokości 4 mld dolarów.

Nowy fundusz będzie instytucją odrębną od arabskiego banku pomocy krajom Afryki.

Raport w sprawie Wietnamu

Środki niszczenia roślin stosowane przez lotnictwo amerykańskie w czasie działań wojennych w Wietnamie Południowym tak bardzo zniszczyły drzewostan, iż trzeba będzie dziesiątków lat na przywrócenie poprzedniego stanu — głosi raport naukowców amerykańskich przesłany Kongresowi. Raport, nad którym przez ostatnie trzy lata pracował zespół z Amerykańskiej Akademii Nauk, wspomina też o powtarzających się wypadkach śmierci lub ciężkich schorzeń wśród ludności południowowietnamskiej spowodowanych zatruciem substancjami chemicznymi.

Wszechstronny rozwój wzajemnej współpracy

1 marca zakończyła się wizyta, którą na zaproszenie KC PZPR złożyła w Polsce delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii z członkiem Rady Rewolucyjnej, ministrem stanu w rządzie Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Szerifem Belkasemem.

W godzinach rannych delegacja opuściła Warszawę. Na lotnisku Okęcie gości żegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek, wiceprzewodniczący CRZZ Eugeniusz Grochal, przedstawiciel MSZ.

Na zakończenie wizyty został ogłoszony wspólny komunikat, w którym czytamy m.in.: Przedstawiciele obu stron dały wyraz zadowoleniu z pomyślnego rozwoju stosunków między PZPR i FWN, których znaczne ożywienie nastąpiło w wyniku wizyty w Algierii członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Edwarda Babuchę. Wyrazem tego ożywienia jest również obecna wizyta w Polsce delegacji FWN z Szerifem Belkasemem. Obie wizyty wnoszą poważny wkład do zacieśnienia i dynamicznego rozwoju wszechstronnej współpracy i współdziałania między obu partiami.

Delegacja FWN Algierii wyraziła swe szczere podziękowanie KC PZPR za serdeczne przyjęcie i gościnność z jaką spotkała się podczas swego pobytu.

Tysięczny koncert Chóru Kurczewskiego

Niezwykły, bo i nieczęsto zdarzający się w salach koncertowych Poznań wczoraj, miał miejsce wczoraj w Muzeum Instrumentów Muzycznych. Po raz bowiem tysięczny wystąpił na krajowej estradzie jeden z reprezentacyjnych zespołów naszego miasta — Poznański Chór Chłopców Jerzego Kurczewskiego.

Spiewający chłopcy (wystąpili nota bene w nowych galowych strojach ufundowanych przez Urząd Miasta Poznania) — zaprezentowali słuchaczom specjalnie przygotowany na tę okazję program. Usłyszeliśmy w ich wykonaniu dzieła mistrzów muzyki dawnej: Wacława z Szamotuł, Mikołaja Zielińskiego, Hansa Leo Hasslera oraz kompozycji współczesnych: Karola Szymanowskiego, Beniamina Brittena, Stanisława Wiechowicza, Romana Maciejewskiego i Andrzeja Koszewskiego.

Publiczność nagrodziła młodych artystów długimi, gorącymi oklaskami i wiązankami kwiatów. Na koncert licznie przybyli przedstawiciele środowiska kulturalnego, a także I wiceprezydent miasta Poznania — Andrzej Wituski.

Do licznych gratulacji dla zespołu przylatują się również nasza redakcja. (wig)

PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań ul. Zwierzyniecka 9, na które należy przysyłać należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniczona, a można ją obecnie za pewnić sobie na kwiecień 1974 (17.50 zł), na II kwartał br. (52 zł).

Należność za prenumeratę można także wpłacać listonoszom lub w obwodowych urzędach pocztowych.

Zachmurzenie niewielkie, tylko na południowo-zachodzie krau, możliwy jego wzrost. Temperatura maksymalna od 3 do 5 st., na północy lokalnie do 7 st. Wiatry dość silne, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Wprowadzanie dodatkowych dni wolnych od pracy

Za niespełna trzy miesiące, 25 maja, przypada wolna sobota, pierwsza z sześciu, jakie możemy otrzymać w tym roku. Nie jest to wcale termin odległy, zważywszy, że dodatkowe dni wolne od pracy muszą być dobrze przemyślane.

Wielkopolska pożegnała przyjaciół z Charkowa

Dokończenie ze str. 1

Charkowa odwiedzili Kombinat PGR w Sokołowie. Znakomite gospodarstwo 3.200 ha! Wysoka produkcja towarowa, śmiało perspektywy rozwoju. Zapoznał z nimi członków delegacji charkowskiej, którzy przybyli tu wraz z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada, sekretarzem KW Stanisławem Kuleszą — dyrektorem Kombinatu Hilary Korzyniewski. Obecny był także konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin, a rolę gospodarza pełnił również naczelnik powiatu Andrzej Dzieciuchowicz.

Goście obejrzeli wzorcowe obiekty gospodarki hodowlanej. Następnie odwiedzili zakładowy ośrodek zdrowia, przedszkole, w którym maluchy odśpiewały w języku rosyjskim piosenkę „Niechaj zawsze będzie słońce”. W sali Zakładowego Domu Kultury zuchy i harcerki z Sokołowa zademonstrowały w języku rosyjskim program estradowy (piosenki i recytacje).

Najmłodszym Wielkopolanom podziękował z całego serca Iwan Sokołow. Życzył, żeby zawsze nad naszą ziemią świeciło słońce i żeby najmłodsze pokolenie mogło rosnąć, kształcić się i wychowywać w jak najdogodniejszych warunkach w imię dobra socjalizmu. „Wasze życzenia — stwierdził — przekazemy naszym pionierom. Najlepiej spośród was chcemy zobaczyć na naszej Charkowskiej Ziemi. Pokażemy wam m. in. metro, którego pierwszy odcinek budowy niedługo już się zakończy”.

Dziewczęta z Sokołowa odpowiedziały chóralnym: dziękujemy. (jt)

Z procesu Z. Bielaja

Zeznania pierwszych świadków

Przez salę 222 Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego przewinęło się wczoraj pierwszych 13 — spośród ponad 100 wezwanych do stawienia się świadków. Nim jednak przystąpiono do wysłuchiwanie ich zeznań, trybunał ogłosił postanowienie w sprawie zgłoszonego poprzedniego dnia wniosku Marii Krystyny Bielaj o uchylenie aresztu tymczasowego, motywowanego m. in. faktem zakończenia składania przez nią wyjaśnień. Sąd odrzucił wniosek, uznając, że przedwczesne jest dokonywanie oceny stopnia szkodliwości społecznej czynów, zarzucanych pod sądnej. Istnieją natomiast na dal „przesłanki uzasadniające dalsze stosowanie wobec niej aresztu”.

Osoba lekarki i jej zachowanie w ostatnich dniach przed uprowadzeniem, stanowiły główny temat zeznań wczorajszych świadków, w przeważającej części mieszkających Płocka. Przedstawiona i utrzymywana przez Z. Bielaję wersja, jakoby dr Stefania Kamińska pozostawała w zmożeniu z rzekomymi autorami porwania(?) nie znalazła w ich relacjach żadnego potwierdzenia. Kamińska zachowywała się w tym okresie jak zwykle, planując na przykład udział w wieczorze towarzyskim, na który przygotowywa-

ła sobie nową suknię, zamawiała na kolejne dni pacjentów....

Szczególnie interesujący przebieg miała relacja pracującej z nią pielęgniarki Brygidy T. 5 czerwca odebrała ona bowiem telefon od nieznanego mężczyzny, chcącego rozmawiać z dr. Kamińską; w śledztwie zeznawała, iż ów osobnik mówił z charakterystycznym akcentem... czeskim. Na tę zaś okoliczność powoływał się często główny oskarżony. Nadziejemy szybko jednak przysły. Okazało się, iż świadek, o akcentcie wspomnianego języka nie ma pojęcia.

Kolejna rozprawa we wtorek. (n-w)

Kradzież i przemyt rąci

MO zakończyła dochodzenie w sprawie kradzieży rąci z zakładów chemicznych w Oświęcimiu. Była ona wywożona przez kierowców po za teren zakładów, a stamtąd przez mywaną przez Z. Bielaję wersję, jakoby dr Stefania Kamińska pozostawała w zmożeniu z rzekomymi autorami porwania(?) nie znalazła w ich relacjach żadnego potwierdzenia. Kamińska zachowywała się w tym okresie jak zwykle, planując na przykład udział w wieczorze towarzyskim, na który przygotowywa-

Zatrzymanych zostało 41 osób, w tym 14 paserów. Wśród aresztowanych jest 6 obywateli jugosłowiańskich, którzy dokonywali przemytu rąci do Austrii. (PAP)

rowane zarówno od strony produkcyjno-ekonomicznej, jak i pod kątem zaspokajania codziennych potrzeb społeczeństwa. Zakłady zostały w związku z tym zobowiązane do spełnienia wyraźnie określonych warunków.

Dla ogromnej większości pracowników gospodarki społecznej, tych, którzy są zatrudnieni w wymiarze 46 godzin tygodniowo, będą to dni wolne bez obowiązku odpracowania równoważnej liczby godzin. Nie oznacza to jednak, że każdy zakład otrzyma wolną sobotę bez odpowiedniego wzrostu wydajności pracy i po czynach organizacyjno-technicznych, które pozwolą z góry uzupełnić straty w produkcji. Jakże mogłyby nastąpić w rezultacie dnia wolnego. Podstawowymi warunkami wprowadzenia wolnych sobót są: wykonanie w okresie poprzedzającym dzień wolny zadań planowych i zobowiązań dodatkowych w pełni pokrywających ubytek czasu pracy oraz osiągnięcie założonych relacji ekonomicznych i wyników finansowych. Nie może to nastąpić drogą wzrostu zatrudnienia lub godzin nadliczbowych.

Czy wolne soboty przysługują będą pracownikom, którzy już korzystają z dodatkowych dni wolnych w ramach 46-godzinnego tygodnia pracy? Chodzi tu m. in. o zatrudnionych w systemie pracy cztero-brygadowym, czy też w systemie pracy trzyzmiannowej ze zlikwidowaną trzecią zmianą w soboty, jak np. w przemyśle włókienniczym. W myśl przepisów wolne soboty nie przysługują tym grupom, które korzystają już z wolnych dni w liczbie nie mniejszej niż 6 w br. i 12 w r. ku przyszłym. Natomiast, jeśli korzystają z tych dni w liczbie mniejszej niż określona w uchwale rządu, wówczas przysługują im tyle dni wolnych, ile przewidziano rowszechnie na dany rok. A więc np. korzystający już z dwóch wolnych dni w roku, będą mogli otrzymać w br. dodatkowo 4 wolne soboty, oczywiście pod warunkiem spełnienia wspomnianych wyżej kryteriów.

Na jakich zasadach będą mogli otrzymać wolne soboty pracownicy zatrudnieni w wymiarze czasu krótszym od obowiązujących powszechnie 46 godzin w tygodniu? Tu warunkiem jest dokonanie odpowiednich zmian w rozkładzie czasu pracy, ale bez skracania jego obowiązującego wymiaru. Zmiany te powinny być tak po-

myślane, by nie prowadziły do wydłużania dnia pracy w zasadzie ponad 8 godzin oraz by nie powodowały zakłóceń w organizacji pracy zakładów i instytucji, ani w życiu codziennym pracowników.

Wszystkie dodatkowe dni wolne wyznaczone na ten rok przypadają w soboty. Jest to jednak wytyczna ogólna, od której mogą być odstępstwa uzasadnione potrzebą utrzymania normalnego rytmu działalności gospodarczej, zaspokajania codziennych potrzeb społeczeństwa oraz względami organizacyjnymi. A zatem wolne dni w innych terminach mogą trzymać np. zakłady pracujące w ruchu ciągłym i wielozmianowym, pracownicy szkolnictwa, handlu, gastronomii, komunikacji, służby zdrowia, teatrów i kin oraz innych placówek kulturalnych i usługowych. (PAP)

Spotkanie kierowniczego aktywu poznajskich uczelni

Punktem kulminacyjnym trzydniowego seminarium rektorów, prorektorów, sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR oraz kierownictwa Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk były obrady dnia wczorajszego, w których uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada i sekretarz KW — Bogdan Gawroński.

Wiodącym motywem seminaryjnego dialogu była ocena stopnia realizacji uchwały KW PZPR na temat rozwoju poznańskiego środowiska naukowego i obszerna dyskusja nad przyszłościowym modelem szkoły wyższej. Podjęto próbę nakreślenia nowej koncepcji studiów i wiążących się z tym aspektów socjalistycznego wychowania. Dyskutowano w oparciu o doświadczenia własnych uczelni wysuwali sugestie, jak należałoby organizować — zgodnie z duchem czasu i aktualnymi potrzebami — proces nauczania w wyższych szkołach.

W nawiązaniu do poruszonej problematyki — pierwszy sekretarz KW PZPR przedstawił zebrany najważniejsze zagadnienia społeczno-gospodarcze Wielkopolski. Wysoko oceniając dorobek przemysłu i rolnictwa województwa, mówca wskazał na korzyści wynikające z systematycznego wykorzystywania rezerw, ze wzrostu dyscypliny i wydajności pracy, oraz modernizacji fabryk.

Ostatnie lata zapisały się w życie województwa poznańskiego go wieloma sukcesami, trzeba aby bieżący, jubileuszowy rok był jeszcze owocniejszy. Nie zwalniamy kroku, a 30-lecie PRL niech będzie dodatkowym ku temu bodźcem. (j.p.)

Kto odpokutuje?

Znany włoski reżyser Antonioni podany został w Chinach niewybrednej w słowach krytyce. Powodem jest jego film pt. „Chiny”, w którym — jak się mu zarzuca — przemilcza osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej. Antonioniemu przydano więc miano „kontrewolucjonisty”, ukrywającego się pod płaszczykiem „lewicowości”. Reżyser „zasłużył” sobie na to „jednostronnym filmowaniem życia codziennego, znoju i trudu chłopów, pracy rzemieślniczych warsztatów Szanghaju”.

Krytykujący Antonioniego pekiński „Dziennik Ludowy”, nie dawno ostrzegł tych, którzy „udają przyjaciół i zajmują się antychińską działalnością” oraz Chińczyków „zapominających, że w świecie istnieje siła antychińska”.

W swoim czasie zastanawiano się, kto w Chinach odpokutuje

Delegacja Sejmu

powróciła z Finlandii

Po zakończeniu tygodniowej wizyty w Finlandii — 1 bm. powróciła do Warszawy delegacja Sejmu z wicemarszałkiem Haliną Skibniewską. — Przebywaliśmy w Finlandii na zaproszenie tamtejszego parlamentu w ramach rozwijającej się od kilkunastu lat współpracy między organami ustawodawczymi obu krajów — powiedział dziennikarzom na lotnisku H. Skibniewska. Odbyliśmy interesujące spotkanie z prezydentem U. Kekkonem, premierem K. Sorsą, przewodniczącym parlamentu J. Sukselainenem i innymi osobistościami życia politycznego i państwowego Finlandii. Rozmowy były bardzo serdeczne i przyjacielskie, a dotyczyły współpracy dwustronnej w dziedzinach: politycznej i gospodarczej, a także współdziałania między parlamentami. (PAP)

Współdziałanie naukowców

Polski i Wielkiej Brytanii

1 marca w Londynie podpisano umowę o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Królewską Akademią Nauk. Umowa przewiduje rozwój kontaktów między placówkami naukowymi obu krajów, a w szczególności prowadzenie wspólnych prac badawczych, wymianę informacji i doświadczeń, organizowanie seminariów, wykładów, studiów doktorskich, wymianę stypendystów. (PAP)

Plakat MTP

W Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu jury rozstrzygnęło — rozpisany przez Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — konkurs na projekt plakatu Międzynarodowych Targów Technicznych. Pierwszą i trzecią nagrodę zdobył student Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu Grzegorz Malecki, a druga — artysta plastyk Włodzisław Schmidt. (z)

Projekt ustanowienia Orderu Zasługi

Przewodniczący Rady Państwa wniósł do Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Orderu Zasługi.

Order ten miałby być nadawany obywatelom państw obcych lub innym osobom zamieszkałym za granicą, które wniosły wybitny wkład w dzieło współpracy międzynarodowej oraz umacniania o pogłębiania przyjaźni łączącej PRL z innymi państwami i narodami.

Jak wynika z projektu i jego uzasadnienia, ustanowienie takiego orderu wiąże się ze stałym wzrostem rangi Polski na arenie międzynarodowej i rozwojem naszych stosunków z innymi państwami. Berze się też pod uwagę to, że stale rozszerza się krąg obywateli państw obcych, którzy wyróżniają się zasługami na rzecz Polski.

Order Zasługi ma być przeznaczony nie tylko dla cudzoziemców, ale i dla zasłużonych osób spośród Polonii zagranicznej. (PAP)

Telefony GONOSZA

W Witaszycach w pow. jaro-cieńskim został potrącony przez pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu Marian B., zamieszkały w Grabowie w pow. pleszewskim.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Lisewie w pow. konińskim. Weszła tam nagle na jezdnię 38-letnia Marianna B. i została potrącona przez samochód osobowy marki „Syrena”, na skutek czego poniosła śmierć na miejscu.

Na skrzyżowaniu ul. Głównej i Rynku Wschodniego w Poznaniu został potrącony przez samochód marki „Fiat” 14-letni Sławomir S., który nieostrożnie przebiegał jezdnię. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala. (ob)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział mielski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamacje nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł). pżyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029 F-16

Automatyka po wielkopolsku

Tu jest niemal sama młodzież. Ponad 70 procent pracowników nie przekroczyło jeszcze 30 roku życia, a wśród bezpośredniego kierownictwa najstarszy jest dyrektor, który liczy sobie równych lat 40. Gdyby dalej przeglądać akta personalne szefów Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim, to okazałoby się, że główny konstruktor ukończył lat 29, a na przykład główny elektronik 30. I chyba jest w tym jakaś prawidłowość, bo młodzi zawsze garną się do wszystkiego co nowoczesne. A zresztą sam przemysł automatyki jest bardzo młody i tak na dobrą sprawę to załoga ostrowskich zakładów tworzy, pierwsze chyba, pokolenie polskich automatyków.

Jeszcze kilkanaście lat temu przemysł automatyki w Polsce nie istniał. Takie urządzenia sprowadzaliśmy głównie z Anglii i NRF. W 1964 zautomatyzowano przy pomocy polskich urządzeń pierwszą elektrownię w Adamowie. Był to m. in. efekt pojawienia się na przemysłowej mapie Polski zakładów w Ostrowie. Potem przeprowadzano automatyzację dalszych 125 i 200-megawatowych bloków energetycznych m. in. w Sierści, Łagiszy, Turowie, Ostrołęce. W ubiegłym roku w Kozienicach — aż pięciu bloków, co jest absolutnym rekordem światowym.

Dyli „pod planem”

Ubiegły rok przyniósł załozbie ZAP-u znaczne sukcesy. Bo i ten koziński rekord i przedterminowe wykonanie planów oraz duża (ponad 73 mln zł) produkcja dodatkowa. Ten wysiłek został doceniony. Edward Gierk wystąpił list gratulacyjny do dyrekcji oraz imiennie dla dwóch brygadistów. Bronisława Jaskuły i Stefana „Ekielkiego”.

W ubiegłym roku w zakładach — jak mówią tutaj ludzie — nastąpił przełom. Zakłady przekroczyły w ciągu tego roku jak gdyby cały etap rozwoju. Nie zawsze najlepiej tutaj się działo. Produkcja nowoczesna, skomplikowana a tradycja przecież brakowała w tym regionie. Z planami nie najlepiej więc bywało. Kilku kolejnych dyrektorów nie umiało sobie z tym problemem poradzić.

Także w marcu ubiegłego roku zakłady były „pod planem”. W takiej oto sytuacji dyrektorem objął mgr inż. Jerzy Przybylski. Nie wiem,

co ludzie wtedy myśleli i czy wszyscy wierzyli, że nowy dyrektor wyciągnie zakład z opresji. Faktem jest, że ludzie jeszcze raz postawili na „nowego”.

Rezultat był taki, że plan roczny wykonano już 15 listopada. Znacznie wzrosły zarobki, tak, że na przykład na wydziale szaf i sufitów można za zrobić 6—7 tysięcy zł miesięcznie. Najważniejsza jednak załoga, którą pracownicy ZAP-u przypisują dyrektorowi Przybylskiemu, to umiejętność takiego pokierowania zakładem, że prócz spraw bieżących znalazł czas na plany perspektywiczne. Załoga dowiedziała się jaka będzie

gowych Zakładach Gazownictwa, a przygotowujemy jego adaptację dla wodociągów łódzkich.

Skonstruowanie tego systemu mieliśmy w planie na rok 1975, a wykonaliśmy już w roku ubiegłym.

Główny elektronik inż. Bogdan Doroszewski mówi o oszczędnościach dewizowych, które dało się osiągnąć dzięki wprowadzeniu do produkcji polskich podzespołów.

W zasłabkach pamięci taśmowej, przeprowadziliśmy udane próby zastąpienia stabilizatorów, tyrystorów sprawa dzianych ze strefy dolarowej — urządzeniami polskimi. Da je to w skali roku oszczędności 250 000 złotych dewizo-



Widok hali montażowej zasilaczy PT-3.

Fot. — M. Pankowiak

przyszłość fabryki, które kierunki rozwoju są najkorzystniejsze i co trzeba zrobić, aby właśnie na nie się zdecydować.

Nowe technologie

W Ostrowie produkuje się już nie tylko automatykę dla energetyki. W Zakładzie Doświadczalnym oglądam system TM-10, czyli system telemechaniki do zdalnego przekazywania danych. Wszystkie jego elementy, z wyjątkiem minikomputera, produkowane są w ZAP.

System — dowiaduję się — może mieć zastosowanie w gazownictwie, wodociągach, energetyce, petrochemii itp. Przy jego pomocy można na przykład badać w sposób ciągły ciśnienie i przepływ gazu. Umożliwia to dyspozytorowi przeгляд sytuacji w całym gazociągu, zwiększa dyspozycyjność, informuje o awarii. Taki system zainstalowany został w Wielkopolskich Okrę-

wych. Obecnie chcemy wyeliminować wóskie kondensatory elektroniczne. W ten sposób jeszcze w tym roku zasilacze produkowane będą niemal w całości na polskich podzespołach.

MERA — ZAP — MONT

Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości Wielkopolska stanie się krajem centrum przemysłowej automatyki. Właśnie ostatni dorobek ZAP oraz wysoki poziom, który reprezentowało poznańskie Przedsiębiorstwo Kompletowe Automatyki „Meramont” sprawiły, iż z początkiem tego roku decyzja Ministerstwa Przemysłu Maszynowego powołane zostały w Poznaniu Wielkopolskie Zakłady Automatyki Kompletowej. (O szczegółach pisaliśmy w „Głosie” z 7.2.74) Przedsiębiorstwo wchłonęło

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

Panie Premierze, jesteśmy od lat uznaną potęgą węglową. Naszych czytelników interesowałaby odpowiedź na pytanie: jaka jest i jaka będzie rola węgla w urzeczywistnianiu programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju?

Program ten oznacza nie tylko arytmetyczne podwojenie potencjału gospodarczego kraju, ale przede wszystkim pełne urzeczywistnienie wszystkich ideałów i tendencji, jakie przyniosły ze sobą socjalizm i coraz silniej splatająca się z nim rewolucja naukowo-techniczna. W sferze stosunków społecznych oznacza to więc przede wszystkim upowszechnienie socjalistycznych norm współżycia, podniesienie poziomu kultury i oświaty oraz wydatną poprawę materialnych warunków życia ludności. A w sferze gospodarczej — nową strukturę przemysłu opartą na mechanizacji i automatyzacji procesów wytwarzania oraz pełną mechanizację rolnictwa.

Realizacja tych ogromnych przedsięwzięć wymaga zwiększonych dostaw energii. Rozwojowi energetyki, która już obecnie osiągnęła w naszym kraju wysoki poziom, zamierzamy opierać nadal na rodzimym paliwie, a więc na węglu kamiennym i brunatnym. Tak więc w 1973 r. przeznaczyliśmy na wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej w elektrowniach zawodowych 21 proc. wydobywanego w kraju węgla kamiennego, zaś w roku 1990 przeznaczymy blisko 50 proc. Jeśli chodzi o węgiel brunatny, to prawie całe jego wydobycie jest i będzie wykorzystywane do wytwarzania energii elektrycznej.

Podkreślając rolę węgla nie chcę przez to sugerować, że w planach rozwoju naszej energetyki rezygnujemy z innych form wytwarzania energii, to jest z techniki jądrowej czy z elektrowni wodnych. Chcemy i będziemy wykorzystywać również i te źródła energii. Trzeba jednak pamiętać, że koszty wytwarzania energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych są przy obecnej technice znacznie wyższe aniżeli w elektrowniach pracujących na węglu. W tej sytuacji ograniczamy się w najbliższych latach jedynie do budowy obiektów doświadczalnych w dziedzinie wytwarzania energii jądrowej, aż do czasu uzyskania większych doświadczeń, gdy technika wytwarzania tej energii stanie się ekonomicznie konkurencyjna dla węgla.

Trzeba również pamiętać, że z naszego programu budowy drugiej Polski wynika wielkie zapotrzebowanie na stal. Czekają na nią inne przemysły, m. in. maszynowy, motoryzacyjny, budownictwo oraz inne działy gospodarki. Wiadomo zaś, że bez węgla, zwłaszcza węgla koksującego, stali produkować nie można.

Nie trzeba specjalnie podkreślać, że węgiel jest ważnym

Węgiel drugiego trzydziestolecia

Wywiad z Janem Mitręgą
wiceprezesem Rady Ministrów
ministrem Górnictwa i Energetyki

produktem eksportowym, znajdującym nabywców na rynku światowym. Dzięki temu jest on ważnym źródłem dopływu dewiz. Z analiz, jakie przeprowadziliśmy wynika, że oplanalność dla kraju może być również eksport energii elektrycznej. Zamierzamy wzmocnić naszą aktywność również na tym polu. Eksport węgla i energii elektrycznej umożliwia dokonywanie zakupu za granicą innych rodzajów paliw i w ten sposób zwiększa ich udział w zaspokajaniu rosnących potrzeb energetycznych naszej gospodarki.

Świat fascynuje się renesansem paliw stałych. A przecież pamiętamy niedawny czas dramatycznego i masowego w krajach zachodnich zamykania kopalni. Polska w tym samym czasie konsekwentnie stawiała i podwyższała stawkę na węgiel — pod prąd światowych tendencji. Dlaczego tak postępowaliśmy?

U podstaw naszej polityki, zakładającej nieodwrótność stałej rozbudowy i unowocześnienia przemysłu węglowego, leżało przekonanie, iż przyspieszone tempo rozwoju gospodarki światowej musi spowodować — i jak widać, powoduje — olbrzymi wzrost zapotrzebowania na energię. Nie mieliśmy też nigdy wątpliwości co do tego, że zaspokojenie tego rosnącego zapotrzebowania na energię będzie wymagało wykorzystania wszelkich rodzajów surowców energetycznych, przede wszystkim zaś tych, których zasoby są największe. Zarówno więc w interesie światowej gospodarki energetycznej, jak i w interesie Polski leży racjonalne wykorzystywanie rodzimych zasobów surowców energetycznych.

Gwoli prawdy należy dodać, że i u nas nie wszyscy podzielali ten pogląd. Wielu prze-powiadało rychły „zmierzch węgla”. Jednakże resort przemysłu węglowego i energetyki działał konsekwentnie. Przeprowadziliśmy gruntowną analizę kształtowania się perspektyw paliwowych. Wniosek, jaki nasuwał się, był dla naszego resortu oczywisty: należy wszystkimi dostępnymi środkami, a więc głównie przez wprowadzenie usprawnień organizacyjnych i technicznych, ciągle potanienie inwestycji, skracanie ich cykli, zapewniać odpowiednią bazą

energetyczną dla zwiększających się potrzeb naszej gospodarki.

Dzisiaj mamy pełne prawo do satysfakcji. Polskie górnictwo węglowe miało słuszną linię postępowania i konsekwentnie jej przestrzega. Dlatego ostrze kryzysu paliwowo-energetycznego nie dotknęło nas w takim stopniu, jak wiele innych krajów, nie zaszkodziło nam w zasadzie naszej gospodarce.

Polska ma, jak wiadomo, olbrzymie i korzystnie pod względem geograficznym i geologicznym zalegające zasoby węgla dobrej jakości i o szerokiej możliwości zastosowania. Jest oczywiste, że w dynamicznym rozwoju przemysłu węglowego leży główna szansa wywyższenia naszej gospodarki na nowoczesność. Węgiel bowiem był, jest i będzie w naszych warunkach podsiawowym surowcem energetycznym dla kraju i zarazem cennym towarem eksportowym.

Kryzys energetyczny koncentruje obecnie rosnące środki dla uzyskania z węgla gazu oraz paliw płynnych. Również w Polsce poświęca się tym sprawom maksymalną uwagę. Rozwiązania uzyskane tą drogą mogą zapewnić w niedalekiej przyszłości dalszy znaczący wzrost efektywności przemysłu węglowego.

Jak na tym kryzysowym tle rysują się nowe możliwości eksportu polskiego węgla?

Są ściśle związane z ogólnym światowym zapotrzebowaniem na węgiel. Wszystko wskazuje na to, że będzie ono systematycznie wzrastało. Prawdopodobnie do roku 1990 zwiększy się o 1 mld ton, tj. o około 50 proc. w stosunku do 1970 roku. Wiadomo zaś, że produkcja węgla w Europie za-cznie spadać — we Francji, Wielkiej Brytanii, NRF — wykazuje dalsze tendencje spadkowe. Stąd też możliwości eksportu polskiego węgla na tle zaspokajania światowego zapotrzebowania będą z pewnością stale wzrastały.

Aktualna koniunktura światowa wskazuje, że Polska mogłaby sprzedać znacznie większe ilości węgla. Naturalnie będziemy dokładać wszelkich starań zmierzających do należytego wykorzystania rosnących możliwości eksportu węgla. Jest to, naszym zdaniem,

Dokończenie na str. 6

Do niedawna ze szkoleniem kierowców-amatorów nie było najlepiej. Za wiele na wszystkich kursach wpajano teorii, zwłaszcza z zakresu budowy pojazdu, a za mało godzin przeznaczano na naukę przepisów drogowych i na samą jazdę. Od stycznia zeszłego roku nastąpiły korzystne zmiany. Organizacje i instytucje szkolące kierowców-amatorów otrzymały polecenie, by na jazdy przeznaczać zamiast 12 godzin lekcyjnych — 18 pełnych zegarowych (24 lekcyjne). Nie jest to jeszcze zbyt wiele, ale ten system już lepiej gwarantuje opanowanie przez kursanta zasad kierowania pojazdem.

Znacznie więcej czasu — w ramach teorii — poświęca się również nauce przepisów drogowych.

W Poznaniu kierowców szkół: LOK, PZMot, PKS, Automobilklub Wielkopolski, Motoklub „Unia” i Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Ponadto uczą się prowadzenia pojazdów uczniowie kilku specjalistycznych średnich szkół zawodowych. Kursy już wyłącznie zawodowe i dla własnych potrzeb na przjazdy dostawcze, ciężarowe i autobusy) urządzają niektóre zakłady pracy.

METODY CORAZ LEPSZE

W ciągu 1973 roku wreczono amatorskie prawa jazdy nieco ponad 5100 osobom. Tak znaczna liczba wyszkolonych to nie tylko wynik osobistych planów dotyczących zakupu własnego pojazdu. To także rezultat starań Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Poznania, który dba o zapewnienie kształcącym kierowców coraz to większej liczby pojazdów, i to róż-

nych marek. W zeszłym roku przybyło 12 osobowych i 6 ciężarowych (w tej liczbie 3 „Stary” A-28 z silnikiem wysokoprężnym).

Tak zatem mamy obecnie w Poznaniu (mimo likwidacji kilku starych już jednostek) 187 samochodów szkoleniowych, w tym 72 osobowe. Wzrosła też w ub. roku kadra instruktorska. Liczy ona obecnie w stolicy Wiel-

Dwie strony medalu

Kierowców coraz więcej a dla wielu pojazdów brak obsługi

kopolski 277 osób, przy czym znacznie podniósł się poziom jej kwalifikacji.

Trzeba też odnotować zakupienie w CSRS dla zespołu Szkół Zawodowych nr 7 na Ratajach 4-stanowiskowego specjalnego urządzenia do szkolenia kierowców, zwanego autotrenażerem. Jest to jedyny sprzęt tego typu w kraju. Znacznie usprawnia ono kształcenie kierowców. Są także trenażery (tyle że nie tak doskonałe i nowoczesne) w LOK-u i PZMot. Ta ostatnia organizacja wykonała pojazdów treningowo-stacjonarne z odpowiednio przebudowanych samochodów „Warszawa” i „Żuk”.

Wyposaża się też poszczególne ośrodki: szkolenia, zwłaszcza szkoły zawodowe i technika, w odpowiedni, nowoczesny sprzęt diagnostyczny i

różne przyrządy, ułatwiające obsługę samochodu.

Akcja szkoleniowa mogłaby w szeregu przypadków przebiegać lepiej i z dobitniejszymi rezultatami, gdyby nie brak lokali. Większość organizacji, mających jako swe główne zadanie szkolenie kierowców nie posiada należytych pomieszczeń. Ale tutaj władze miasta niewiele mogą po-

właśnie, w której występuje spory niedobór. Dotyczy to szczególnie MPK i PKS. Niestety, dopiero w tym roku brak ten mógł ulec zmniejszeniu, gdyż zamierza się przeszkolić ponad 1500 osób, właśnie na kategorie „C” i „D”. Zakłada się też, że wielu kandydatów szczególnie na te kategorie przeszkoli we własnym zakresie niektóre zakłady pracy. Chodzi tu

NA CIĘŻARÓWKACH I AUTOBUSACH

Liczba kierowców-amatorów wzrasta z każdym rokiem. Ale dla gospodarki narodowej znacznie mają kierowcy z kategorią zawodową prawa jazdy. W zeszłym roku wyszkolono ich w Poznaniu nieco ponad 2000. W tej liczbie najliczniejsza była grupa z kat. „B” (do 3,5 tony), najmniej zaś w kat. „D” (autobusy), tej

o tzw. szkolenie specjalne, które umożliwia np. przekwalifikowanie kierowców w trybie przyspieszonym z kat. „B” na „C” lub z „C” na „D”. Taki system zastosowały u siebie: Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu PKS Oddział II i „Transbud”. Należy oczekiwać, że zgłoszą się inni chętni do tak pomyślanego przekwalifikowania kierowców dla własnych potrzeb.

Pewien problem (tak jest w całym kraju) stanowią zatrudnianie przez przedsiębiorstwa kierowców o wysokich kwalifikacjach i z wyższymi kategoriami na etatach samochodów osobowych. Nie wszędzie można takie etaty polikwidować i pracowników przesunąć do innej pracy, ale na pewno zbyt wiele osób z kat. „C” czy „D” jeździ za kierownicą „Fiatów”, „Wolg” i innych „osobówek”,

miast prowadzić pojazdy ciężarowe czy autobusy.

Władze komunikacyjne Poznania ustaliły m. in., że w naszym mieście 471 jednostek uspołecznionych ma 3042 samochody osobowe. Na tym taborze jeździ znaczna liczba kierowców z kat. „C” i z „D”.

ZGODNIE Z KWALIFIKACJAMI

Trzeba przyznać, że tego rodzaju „nawyki” nie mają nic wspólnego z dobrze pojętą ekonomią. Za posiadanie kat. „D” płaci się kierowcy wyższe stawki, a przecież „gospodarczo” jest on w szeregu przypadków niesłusznie wykorzystywany, niezgodnie ze swymi kwalifikacjami. W rezultacie — w szeregu przypadków pojazdy stoją lub brak dla nich drugiej zmiany.

Inny wreszcie mankament, to ten, że działy kadr lub transportu różnych przedsiębiorstw chcą przyjmować niemal wyłącznie kierowców z długoletnią praktyką. Toteż pewne kłopoty ze znalezieniem pracy mają absolwenci techników i zasadniczych szkół zawodowych. Wiadomo, że z wielu względów chodzi o pewność, by należycie był chroniony tabor danego przedsiębiorstwa. Ale przecież szkoły także dają gwarancje, że ich absolwenci zostali dobrze wyszkoleni i potrafią należycie dbać o powierzony im pojazd. Nie tylko w warsztacie.

Jak to wynika z ogólnego obrazu, uzupełnienie braków może nastąpić nie tylko przez intensywne szkolenie kierowców. Również przez należyte ich zatrudnianie, zgodne z kwalifikacjami.

EUGENIUSZ COFTA

Oficerowie pożarnictwa



Jedyna w kraju Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza w Warszawie powstała przed trzema laty. Studia przygotowują wysoko kwalifikowaną oficersko-inżynierską kadre. Kandydaci zanim zostaną studentami, przechodzą dwumiesięczne przeszkolenie ogólnopozarnicze — po czym otrzymują tytuł podchorążego i specjalne dysfunkcje. Studia trwają cztery lata. Podstawowe przedmioty programu nauki to między innymi: matematyka, chemia, mechanika techniczna i wytrzymałość materiałów, rysunek techniczny, hydraulika stosowana, przeciwpożarowe urządzenia gaśnicze, termodynamika, technologia ogólna oraz profilaktyka w procesach technologiczno-produkcyjnych, w różnych dziedzinach. Dalej wybrane problemy cybernetyki i teorii informacji z wstępem do elektronicznej techniki obliczeniowej oraz służby operacyjno-bojowo-taktycznej gaszenia pożarów, dowodzenia akcjami gaśniczymi, łączność i alarmowanie. Duży nacisk w programie studiów kładzie się na wychowanie społeczne przyszłych inżynierów pożarnictwa. Na zdjęciu: badanie defektów w różnych stopach metali, metodą ultradźwięków.

Fot. — CAF

Aerozole w medycynie

Aerozole to zawiesiny cząstek powstałe w wyniku rozproszenia ciał stałych lub cieczy w ośrodku gazowym. Mogą mieć postać mgły, dymu, pyłu. Właściwie stale żyjemy w środowisku aerozolowym. Jest nim zapylenie powietrza, ulica pełna spalin, klimat nadmorski, w którym „rozpuszczone” są sole...

Cztery lata temu grupa entuzjastów z krajów socjalistycznych postanowiła założyć Towarzystwo Aerozoli w Medycynie. W ciągu tych czterech lat rozwinęło się ono do rozmiarów giganta. W I Międzynarodowym Kongresie Aerozoli w Medycynie, który odbył się we wrześniu minionego roku w Wiedniu, udział brało ponad 500 przedstawicieli 34 państw. Spotkali się na nim lekarze medycyny, lekarze weterynarii, biolodzy, fizycy, meteorolodzy, technicy, inżynierowie i inni. Specjaliści ze Związku Radzieckiego przygotowali około 40 referatów, Polska — 8, w tym 3 ośrodki poznańskie (2 przygotowali lekarze Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, jeden Instytut Balneoklimatyczny).

Specjalistów różnych dziedzin interesowały takie zagadnienia, jak leczenie aerozami chorób układu oddechowego go w szpitalach i sanatoriach,

dezynfekcja przy pomocy aerozoli (tramwaj wprowadza się na przykład do specjalnej kołomy w której rozpyla się środek dezynfekcyjny; aerozole, o wielkości cząstek 1—5 mikronów, wejść w każdą jego szczelinę), aerozole w weterynarii jako metoda szczepień bydła.

Referaty przygotowane przez poznańską Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą dotyczyły znieczulenia inhalacyjnego w bronchioskopii i stosowania aerozoli drażniących w diagnostyce chorób układu oddechowego. Gdy klasyczne metody postępowania nie stwierdzają obecności prątków gruźlicy, a u pacjenta występują wyraźne zmiany w płucach, podaje się mu 10-procentową sól w postaci aerozolu, co powoduje silne podrażnienie, a otrzymany materiał wykrztuśny pozwala na postawienie właściwej diagnozy.

Bronchoskopia — to metoda badania lekarskiego, umożliwiająca obejrzenie wewnętrznych ścian tchawicy i oskrzeli za pomocą wprowadzonego przez usta i krtani przyrządu

składającego się z prostej metalowej rurki i źródła światła. By rurkę tę wprowadzić do krtani, trzeba dokonać znieczulenia. Dotąd stosowano albo narkozę ogólną, albo też miejscowe znieczulenie tchawicy przy pomocy strzykawki. Zabieg to nieprzyjemny dla chorego. Obecnie pacjent siada do aparatu inhalacyjnego i oddycha środkiem znieczulającym. Metodę tę, opracowaną w poznańskim ośrodku i wprowadzoną w 1969 roku przy zastosowaniu aparatury powszechnie dostępnej (pierwszy artykuł na ten temat drukowano w piśmie specjalistycznym medycznym w NRD w czerwcu 1971), przejęło już wiele ośrodków specjalistycznych w Polsce oraz w krajach socjalistycznych.

Drugim, obok Poznania, ośrodkiem interesującym się leczniczym zastosowaniem aerozoli, jest Rabka. Prof. dr Jan Rudnik z Rabki został wiceprzewodniczącym Europejskiego Towarzystwa do Spraw Aerozoli. Siedzibą polskiej sekcji Towarzystwa jest Poznań.

(bw)

Cykl artykułów o dostojnych laureatach Nagrody Nobla oderwał mnie od bieżących spraw „zmieniającego się świata”. Napisałem szumnie „cykl”, a artykuły były ledwie trzy. Ale ponieważ pojawiają się na tych łamach raz na cztery tygodnie, więc i tak upłynął niemal cały kwartał.

Kryzys energetyczny wywołany — jak to ładnie określają dziarscy publicyści — przykresem cen naftowego kurka przez kraje arabskie, pięknie nam się rozwinął i nawet, my mali posiadacze pojazdów z silnikami spalinowymi odczuliśmy jego skutki. Nie jestem ekonomistą i trudno mi się wdać w dywagacje, czy jest to prawdziwy kryzys czy też pokerowy bluff niezbyt uroczych „siedmiu siostrzy” czyli wielkich międzynarodowych koncernów naftowych. Faktem jest, że te właśnie siostrzyczki, najlepiej na tym kryzysie wyszły — zyski Exxonu (to nowy szylf rokefelerowskiego Standard Oil of New Jersey) wzrosły w 1973 roku o 60 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Mobil Oil zarobiło o 47 proc. więcej, a Texaco o 45,4 proc. Inne firmy naftowe również mocno podniosły swoje aktywa, a nie zominająmy, że i przedtem trudno im się było uskarżać na brak zysków. W tym świetle sprawa kryzysu wygląda więc wielce podejrzanie.

Mnie jednak chodzi o inne, wydaje się trwałe już, skutki tego spektakularnego wydarzenia. O zmiany w świadomości całych nacji, i to nacji bogatych i przemysłowo rozwiniętych. Kryzys w sposób drastyczny postawił wielki znak zapytania nad przyszłością świata sytych marnotrawców.

Pierwsze sygnały były już przed kilkunastu laty. Należał do nich słynny m. in. długi, że wielu o nim pisało, ale czytający rozważania publicystów nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Wydano go bowiem u nas niedawno, w okresie kiedy już się mocno zdezaktualizował, gdyż pojawiło się wiele nowszych, bardziej precyzyjnych opracowań. Ale twórcą Raportu Rzymskiego przypadł zaszczyt wypowiedzenia ludzkości (a raczej cywilizacji) najbardziej rozwiniętej jej części) pierwsze poważne ostrzeżenie, które zostało dosłyszane.

A zrobili oni rzecz prostą — projekcję na następne kilkadziesiąt lat zużycia ropy i surowców naturalnych, przy założeniu, że zużycie to będzie wzrastało tylko w tempie takim jak obecnie. Wyniki tych obliczeń, wyrzucone przez komputery, doprowadziły ich do logicznego wniosku, że już za lat kilkadziesiąt planeta zwana Ziemią nie da sobie rady z utrzymaniem naszego, ponoć najwyższego, gatunku.

Najwięcej ogłosów, szczególnie w naszej części świata,

Zmieniający się świat

Kryzys energetyczny i jego przesłanie

wywołało zalecenie autorów co do konieczności zatrzymania rozwoju na tym szczeblu, na jakim się obecnie znajdujemy. Bo rzeczywistość było to stwierdzenie jawnie niesprawiedliwe. Dla przeciętnej rodziny amerykańskiej oznaczało bowiem dom z dwoma łazienkami, klimatyzacją etc. i dwa samochody na dodatek, a dla przeciętnej rodziny hinduskiej parę metrów kwadratowych chodnika i miseczkę czegoś tam z trudem jadalnego. Ale ludzie są tylko ludźmi. Autorzy raportu są przedstawicielami krajów bardzo bogatych i trudno od nich wymagać, by żądali od swych ziemiaków cofnięcia się choćby do poziomu Maroka czy Portugalii.

Inni z kolei wyklócili się z autorami o dokładną datę tej katastrofy. Czy to będzie rok 2050 czy już rok dwutysięczny? W czasie programowania autorom ponoć przesunął się przecinek przy jednym ze współczynników. Dla młodych, a nawet dla nas, początkujących wapieniaków vel nietoperzy, jak nas elegancko określa nasza przyszłość narodu, ma to i owszem, duże znaczenie, ale w kategoriach historii gatunku żadnego. Wszyscy zjadali krytycy Raportu zapominali o jego racjonalnym jądrze — ostrzeżeniu, że jako ludzkość już żyjemy ponad stan.

Potem ogłoszono inne opracowania, zmieniające szczegóły, ale nie zmieniające zasadniczego sensu tego stwierdzenia. Słuchano i czytano je dość uważnie, ale w końcu były to tylko słowa, słowa, słowa...

Potem nadszedł kryzys energetyczny. Przed stacjami benzynowymi pojawiły się kolejki, w niedziele w wielu krajach pustoszylały szosy, miasta stawały się coraz ciemniejsze, a mieszkania i instytucje do tego jeszcze coraz chłodniejsze — i ludzie wreszcie zaczęli się trochę zastanawiać nad obecną sytuacją i bliską przyszłością.

A sytuacja jest co najmniej dziwna. Jedni mają za dużo i marnotrawią, inni są stale głodni.

Posłużmy się statystyką. Ludność USA to zaledwie ok 6 proc. ludności globu. A te 6 procent zużywa niesamowite ilości energii (pisalem o tym niedawno), połowę światowej produkcji gazu ziemnego, 42 proc. produkcji aluminium, trzecią część produkcji miedzi i ropy naftowej, itd. itd. Do tego ludność ta zjada ogromne ilości mięsa, zwłaszcza wołowego, a nawet w najbardziej nowoczesny sposób ho-

dowana krowa przekazuje nam w swoim mięsie tylko 10 proc. proteiny, które w nią za-inwestowaliśmy.

Europa Zachodnia, Australia, Nowa Zelandia dorównują niemal Yankesom w zużyciu doczesnych dóbr, a i my, RWPG-owcy nie pozostajemy zbyt daleko w tyle.

Co robić, aby rozsądek zatrumfował w skali globu? Apele w rodzaju — nie jedzcie tyle, nie marnotrawcie energii na telewizję i benzynę na wyieczki za miasto, nie na wiele się przydadzą. Oczywiście, zostaną uruchomione normalne mechanizmy w gospodarce światowej. Surowce potwornie zdrożeją, więc zdrożeją jeszcze w wyższym stopniu towary przemysłowe, a za tym w krajach bogatych pójdzie znaczny wzrost plac. Zwykła rzecz, na której jak zawsze najgorzej wyjdą biedni.

Alle coś jednak po kryzysie pozostanie. W światowym wysyceniu ekonomicznym powstają nowe reguły gry. Surowce stały się bardzo drogie, więc najlepiej wyjdą ci, którzy już potrafią je szanować i jak najlepiej wykorzystywać.

Obawiam się, że w pierwszym okresie nowe reguły ekonomicznej gry nie będą dla nas korzystne. Nasze wyroby, od magnetofonów kasetyowych do samochodu „Syrena” często, zbyt często niestety, wyróżniają się jednym — rekordową jakością na dany produkt: wagą. Dyrektorzy wielu zakładów nader niechętnie podejmują nową produkcję czy też decydują się na nowe technologie, nawet gdy ryzyko jest niewielkie. O tym wiem z autopsji. Wpływ naszej nauki na przemysłową codzienność najlepiej przedstawia się w środkach masowego przekazu: W życiu o wiele gorzej. Oczywiście, trafiają się spektakularne osiągnięcia. Ale szaryzna i przeciętność nadal przeważają. Zmiany w świadomości to proces z reguły wolny i uciążliwy. Tym razem muszą nastąpić szybko, taka jest obiektywna konieczność.

A wracając do pytań postawionych na początku, co robić, aby ludzkość sama siebie nie wpędzała w pułapkę?

Odpowiedź jest prosta — bogate kraje winny ograniczyć swoją gargantyczną konsumpcję dóbr doczesnych, a biedne, średnio zamożne kraje muszą przyspieszyć tempo swego rozwoju. Ale czy nie brzmi to w wielu przypadkach jak utopia?

ZDZISŁAW DUDZIK

Zadanie logiczne

Brakująca liczba

3	4	8
5	2	8
2	6	9
6	7	

Zadanie polega na ujawnieniu reguły rządzącej układem poszczególnych liczb, a następnie wpisaniu w wolne pole brakującej do kompletu liczby.

J. CIUPIŃSKI

Z pracowni poznańskich naukowców

Sterować procesem dziedziczenia

Jednym z ostatnich akcentów Roku Nauki Polskiej było wyróżnienie specjalnymi nagrodami autorów wybitnych osiągnięć naukowych i naukowo-technicznych. Nagrodę tę przyznano 35 twórcom wybitnych osiągnięć z zakresu badań podstawowych stosowanych i rozwojowych, uzyskanych lub zakończonych w 1973 roku. Wśród owych 35 laureatów znalazł się również doc. dr hab. Ignacy Wiatroszak, dyrektor poznańskiego Zakładu Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk, specjalista w dziedzinie immunogenetyki.

Powstawanie gatunków, zróżnicowanie i odrębność genetyczna organizmów, ich przystosowanie do środowiska w miarę postępu wiedzy stawiają przed nauką coraz to nowe problemy do rozwiązania. Klasyka na genetyka zajmowała się procesem przekazywania cech dziedzicznych, lokalizacją materiału genetycznego, jego strukturą mikroskopową i jej konsekwencjami dla mechanizmu dziedziczenia. W połowie lat 30. podstawowe problemy związane z tym aspektem genetyki zostały wyjaśnione. Równocześnie zarysował się problem inny — chemicznej natury materialnego podłoża dziedziczenia. Badania nad biochemią aparatu genetycznego bakterii wykazały, że przeno-

szenie cech dziedzicznych związane jest z kwasami nukleinowymi, których skład jest specyficzny dla poszczególnych organizmów. W ich strukturze ukryty jest swoisty szyfr, informacja genetyczna, przekazywana następnym pokoleniom.

Do nowych dziedzin badań genetycznych należy tzw. immunogenetyka, której istotę stanowią poznawanie dziedzicznych podstaw różnicowania w zakresie właściwości immunologicznych, czyli przeciwciał wytwarzanych przez organizm głównie w czasie sztucznego wodpornienia organizmu czyli immunizacji. Najpoważniejszym problemem badawczym w immunogenetyce jest zagadnienie grup krwi. Badania te zapoczątkowane na przełomie obecnego stulecia, mają duże znaczenie praktyczne dla gospodarki hodowlanej.

Prace badawcze nad grupami krwi mogą stanowić przykład wspólnego międzynarodowej współpracy. „Europejskie Stowarzyszenie Badania Grup Krwi” skupia badaczy całego świata. Z jego inicjatywy co

dwa lata odbywają się kongresy naukowe, służące wymianie doświadczeń. W 1968 roku taki kongres odbył się w Warszawie, w bieżącym roku miejscem obrad będzie Davis w USA.

W Poznaniu badania immunogenetyczne prowadzone są na szeroką skalę w Laboratorium Grup Krwi Zwierząt Akademii Rolniczej. Doc. dr hab. Ignacy Wiatroszak, do marca 1973 roku pracownik naukowy tej uczelni, wyprodukował w tym laboratorium 65 surowców testowych dla świń, które określają prawie wszystkie dotąd poznane grupy krwi u tego gatunku zwierząt. Stanowi to dorobek w skali światowej. Równą liczbę reagentów (czynników wywołujących odpowiednią reakcję) posiada jedynie Zakład Immunogenetyki Czeskiej Akademii Nauk w Libeche.

Za kierowanie i udział w badaniach immunogenetycznych nad bydłem, trzodą chlewną, końmi i kurami, tudzież za wyprodukowanie wspomnianych wyżej 65 surowców testowych dla świń i 50 dla bydła,

prezes Polskiej Akademii Nauk oraz Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przyznali doc. Wiatroszakowi nagrodę specjalną Roku Nauki Polskiej, zaś za wprowadzenie badań grup krwi bydła i trzody chlewnej do praktyki hodowlanej i zorganizowanie krajowego systemu potwierdzania pochodzenia bydła Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Naczelna Organizacja Techniczna przyznały mu wraz z innymi członkami zespołu wdrożeniowego medal pamiątkowy i odznakę „Mistrz Techniki Polskiej 1973”.

Nie pierwsze to nagrody i wyróżnienia. Trzy lata wcześniej doc. Ignacy Wiatroszak, wówczas jeszcze pracownik naukowy Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnej Akademii Rolniczej) w Poznaniu, otrzymał za swe osiągnięcia w tej samej dziedzinie nagrodę naukową Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk. Na jego dorobek naukowy składa się ponad 30 prac z zakresu immunogenetyki, pu-

blikowanych w kraju i za granicą.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Badań Grup Krwi Związało w 1972 roku powierzyło doc. Wiatroszakowi przeprowadzenie V Międzynarodowego Testu Porównawczego Grup Krwi u Świń. Opracował on wyniki analiz porównawczych wykonanych w 20 laboratoriach różnych krajów świata, przelał je do wszystkich zainteresowanych zakładów naukowych, a następnie przedstawił na Kongresie Grup Krwi Zwierząt i Biochemicznego Polimorfizmu w Wiedniu w 1972 roku. 9 listopada 1973 roku międzynarodowe stowarzyszenie naukowe w uznaniu za dotychczasowe osiągnięcia naukowe powierzyło mu szacowną funkcję audytora International Society for Animal Blood Group Research.

Jeśli chodzi o wykorzystanie grup krwi w nowoczesnej hodowli — mówi doc. Ignacy Wiatroszak — to przede wszystkim trzeba wskazać rolę, którą pełnią one przy sprawowaniu pochodzenia potomstwa. Oznaczanie ojcostwa i tacierzyństwa u zwierząt hodowlanych prowadzi się w naszym kraju od 10 lat. Został zorganizowany cały krajowy system potwierdzania pocho-

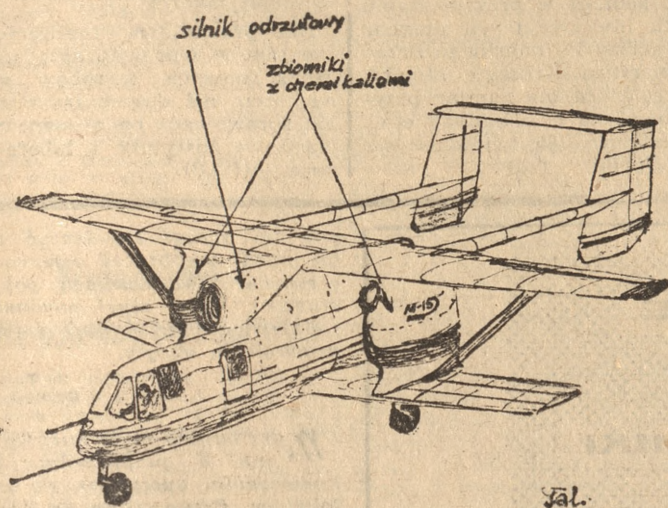
Skrzydlaty siewnik

Kształt tego niewielkiego samolotu jest przedziwny. Sprawia on wrażenie raczej rzeźby symbolizującej aeroplan, z karykaturalnie zaakcentowanymi płacami skrzydeł i sterów. Aby rzeźba stała się jeszcze bardziej nierealistyczna, konstruktor zamiast tradycyjnego dla niewielkiego dwupłatowca śmigła — ukształtował nad kabiną dyszę wlotową silnika odrzutowego, a płaty w miejsce zastrzałów i stałowych linek połączył dwiema pękatymi gondolami.

Ale to nie rzeźba, to autentyczna maszyna latająca — rolnicza maszyna!

M-15, pierwszy w świecie odrzutowy samolot rolniczy (agro jet), niedługo stanie się bywalcem nad polami i lasami Polski i wielu innych krajów. Powstał ten samolot w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu.

Samolot gospodarczy M-15 w wersji rolniczej.



W ramach socjalistycznej integracji gospodarczej, Polska uzyskała specjalizację w dziedzinie tak zwanego małego lotnictwa. Budujemy niewielkie samoloty śmigłowe dla potrzeb rolnictwa, lotnictwa sanitarnego, dla aeroklubów. Nasze „Gawrony”, „Wilgi”, „Antki” i śmigłowce Mi-2 i Mi-4, latają w wielu krajach. Są cenione za prostotę konstrukcji, za niezawodność i bezpieczeństwo, za doskonale przystosowanie do roli latających maszyn rolniczych, sanitarnych i taksówek powietrznych.

Dotychczas najbardziej popularne są mieleckie „Antki” (oficjalnie An-2) — dwupłatowe, jednosilnikowe samoloty gospodarcze. Produkowane w Polsce od 1960 roku, według radzieckiej licencji, są używane do opylania lasów i upraw rolniczych, do rozsiewania nawozów sztucznych, do transportu niewielkich ilości towarów i ludzi. Dzięki „Antkowi” Polska stała się jednym z naj-

wiekszych na świecie producentów samolotów gospodarczych. Ale An-2 ma już 25 lat. Mimo że stale był poddawany odświeżającym zabiegom konstrukcyjnym, jest już starym samolotem — mało wydajnym i drogim w eksploatacji. Trzeba go będzie zastąpić nową konstrukcją.

Dlatego powstał M-15. Zaprojektowali go wspólnie inżynierowie polscy i radzieccy. Związek Radziecki jest największym importerem produkowanych w Polsce samolotów, dla tego każda nowa konstrukcja powstająca w Mielcu, powinna być przystosowana do różnorodnych warunków geograficznych tego wielkiego kraju. Doświadczenie konstruktorów radzieckich ułatwiło zaprojektowanie samolotu odpowiadającego najbardziej surowym wymaganiom przyszłych użytkowników.

M-15 jest półtorapłatem. Górne skrzydło spełnia podstawową rolę dla każdego samolotu rolę wytwarzania siły nośnej; w dolnym płacie rozmieszczono elementy aparatury rolniczej. W przedniej części krótkiego kadłuba mieści się przestronna, zapewniająca doskonałą widoczność, kabina pilota. Jest ona hermetyczna — zabezpieczona załogę przed pylistymi substancjami chemicznymi, które samolot będzie rozpylał. A zbiorniki z chemikaliami umieszczono między płacami skrzydeł po obu stronach kadłuba. Dzięki takiemu rozwiązaniu oraz niecodziennej konstrukcji sterów ogonowych, udało się wyeliminować szkodliwe działanie środków chemicznych zarówno na pilota jak i na konstrukcję samolotu.

O oryginalności M-15 zadecydował silnik odrzutowy, po raz pierwszy zastosowany w

tak małym samolocie cywilnym. Jest to seryjny silnik odrzutowy o ciągu 1500 kg napędzany naftą. Spala on wprawdzie więcej paliwa niż tłokowy silnik An-2, ale nafta jest o wiele tańsza od benzyny lotniczej — i w sumie M-15 jest maszyną bardziej ekonomiczną od swego poprzednika, zwłaszcza że wydajność opylaczy jest większa. (Agro-jet zabiera 2200 kg środków chemicznych i może je rozpylać w pasie 60 metrów — dwukrotnie szerzej niż to robi An-2). Silnik odrzutowy jest przyczyną niecodziennego rozwiązania kształtu samolotu. Samolot rolniczy musi latać nisko, a silnik przelotowy zasysa pyły, drobne grudki ziemi, nawet kamyczki. Dlatego został on umieszczony w M-15 wysoko ponad kabiną, aby zasłaniała ona dyszę wlotową przed zanieczyszczeniami. Jeszcze wyżej usytuowano statecznik poziomy: na dwóch belkach i statecznikach pionowych, aby zapewnić swobodny odpływ spalin z silnika — napędzającego przecież swoim czerutem cały płatowiec.

Samolot rolniczy musi latać wolno, kiedy dokonuje opylania; powinien zadowolić się każdą łączką — jako lotnikiem. M-15 potrzebuje 180 metrów przy starcie i 105 metrów przy lądowaniu. A latać może z prędkościami od 89 do 270 km/godz. Specjaliści stwierdzają, że jest to imponujący zakres możliwości.

Ocenia się, że nowa konstrukcja z Mielca zapewni sobie powodzenie na światowych rynkach samolotów gospodarczych w ciągu najbliższych dwudziestu lat.

Twórcy M-15 opracowują teraz wersje: transportową, pasażerską i sanitarną.

TOMASZ TALARCZYK

Rodzina a wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne

Problem rodziny w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży nie został dotychczas w literaturze socjologicznej i pedagogicznej dokładnie, w sposób bardziej systematyczny opracowany. Nie przeprowadzono też bardziej systematycznych badań, do których wymienionego problemu. Temat jest więc dość nowatorski i zarazem zobowiązujący, z uwagi na dużą wagę społeczną zagadnienia.

Warto na wstępie poświęcić nieco uwagi ogólnym, socjalizacyjno-wychowawczym oddziaływaniom rodziny na potomstwo. Rodzina jest najsilniej socjalizującą małą grupą społeczną — zwłaszcza w stosunku do dzieci w wieku młodszym. Skuteczność rodzinnych procesów socjalizacyjno-wychowawczych należy tłumaczyć tym, że odbywają się one w warunkach emocjonalnie nasyconej intymności, w warunkach pełnego zaufania dzieci do rodziców. Im dziecko młodsze, z tym większą spotykamy się siłą oddziaływania środowiska rodzinnego. Stąd wpływa istotne znaczenie prawidłowego wychowania rodzinnego — począwszy od najmłodszych lat dziecka.

Możemy wyróżnić dwojaki oddziaływanie rodziny na wychowanie:

- oddziaływanie spontaniczne, naturalne, wynikające z cech danego środowiska rodzinnego, pozbawione świadomej intymności wychowawczej,
- świadome oddziaływanie wychowawcze, wynikające z intencji wychowawczej, realizujące założone cele przy użyciu odpowiednich metod wychowawczych.

Bardzo istotna jest zgodność spontanicznych rodzinnych oddziaływań na potomstwo ze świadomymi rodzicielskimi oddziaływaniami wychowawczymi. Stwierdzono wysocę negatywne wychowawcze skutki, wynikające z rozbieżności tych dwóch rodzajów oddziaływań. Na przykład uczenie dzieci kulturalnego obcowania z ludźmi może nie odnieść żadnego skutku, jeśli rodzice w obecności dzieci odnoszą się do siebie brutalnie.

Warto też pokrótce zastanowić się nad tym, jakie treści patriotyczne oraz internacjonalistyczne należało by w procesie wychowania rodzinnego przekazywać dzieciom. Trzeba wyraźnie podkreślić nierozdzielny związek wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego. Uczyć dzieci szanować własną Ojczyznę, trzeba zarazem uczyć je szacunku dla uczuć patriotycznych obywateli innych krajów.

Uformowana dla celów rodzinnego wychowania koncepcja socjalistycznego patriotyzmu powinna nawiązywać do postępowych tradycji narodu polskiego oraz winna być wychowana na wszystkie istotne problemy współczesnego życia narodowego. W grę wchodzi tu przede wszystkim: 1) patriotyczna postawa gotowości do obrony kraju; 2) patriotyczna dążność do udziału w technicznym, społecznym i kulturalnym rozwoju Ojczyzny; 3) wynikający z pobudek patriotycznych poważny stosunek do pracy; 4) patriotyczna postawa odpowiedzialności i zaangażowania w miejscu pracy i miejscu zamieszkania.

Postawy patriotyczne oraz internacjonalistyczne mogą być kształtowane zarówno poprzez spontaniczne, nie zamierzone oddziaływania środowiska rodzinnego, jak i przez świadome oddziaływanie patriotyczne rodziców, wynikające z intencji wychowawczych. Zastanówmy się, jakie można by wyróżnić formy tego wpływu.

1. Rodzinne kultywowanie świąt i uroczystości narodowych i międzynarodowych (np. święto Odrodzenia Polski, święto 1 Maja, rocznice wyzwolenia miast i regionów, stwarzające m. in. możliwości podkreślenia braterstwa broni z Związkiem Radzieckim itp.). Ważne jest, aby komentarze rodziców związane z poszczególnymi, ważnymi dla narodu wydarzeniami nasycone były pozytywnym, emocjonalnym zaangażowaniem. W Wielkopolsce źródłem, z którego może czerpać patriotyczne wychowanie rodzinne, jest historia zmagania z naporem żywołu pruskiego. Wykorzystać też warto dzieje walki z hitlerowskim okupantem.

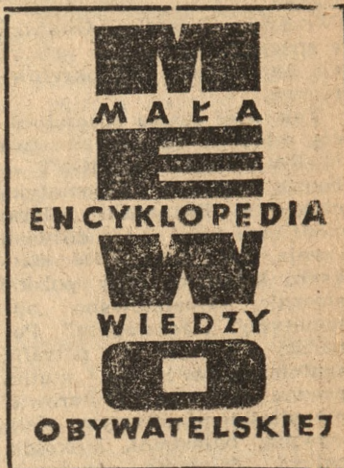
2. Kultywowanie tradycji narodowych w rodzinie — warto prowadzić z dziećmi rozmowy o ważnych wydarzeniach narodowych, przytaczając przykłady poświęcenia dla Ojczyzny, jak i przykłady ofiarnej, rzetelnej, systematycznej pracy dla niej. Dobrze byłoby też sięgnąć po przykłady jednostek walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne, podkreślając przy tym rolę międzynarodowych sojuszy i międzynarodowej solidarności walczących o wyzwolenie. Nie mogą być to oczywiście suche, sprawozdawcze relacje — dużo tu zależy od dobrej narracji rodziców oraz ich umiejętności rozbudzania uczuć dziecka.

3. Kultywowanie własnych rodzinnych tradycji patriotycznych i internacjonalistycznych. Dzieci powinny uzyskiwać szczegółowe informacje o udziałzie rodziców lub ich przodków w obronie Ojczyzny lub walce o jej niepodległość, o ich ewentualnym udziale w walkach o wyzwolenie społeczne. Dzieci powinny też mieć możliwość przeżywania wyróżnień rodziców za ofiarną pracę, cieszyć się razem z nimi ich dyplomami i nagrodami. Godne jest też zalecenia przytaczanie przez rodziców przykładów osób ze swego środowiska, mających szczególne zasługi, tradycje walk patriotycznych, walk o wyzwolenie społeczne.

4. Bardzo wskazane są rodzinne rozmowy z dziećmi na temat przyszłości Ojczyzny, z jednoczesnym podkreśleniem znaczenia aktualnych sojuszy międzynarodowych Polski dla jej dalszego rozwoju. Należy wychowywać dzieci w duchu czynnych postaw wobec Ojczyzny, uczyć je zaangażowania społecznego przykładem wspartym słowem.

5. Dobre efekty dać może również komentowanie w gronie rodzinnym obejrzanych filmów, przeczytanych książek i artykułów o treści patriotycznej, związanej z losami naszego narodu. Być może nie są to jeszcze wszystkie formy patriotycznego oddziaływania na dziecko. W każdym razie powyższe sugestie mogą uczulić rodziców na ten problem i wzmoć ich własną inwencję.

doc. dr hab. ZBIGNIEW TYSZKA



Ogólnie wiadomo, że są ludzie, którzy potrzebują mało snu i są śpiochy, którym snu nigdy nie za wiele. Lekarze i psycholodzy z Uniwersytetu Brooklyn i szpitali miejskich w Bostonie, którzy przeprowadzili szczegółowe badania kilkuset osób pici obojga, są zdania, że długość snu, której potrzebuje człowiek, ma ścisły związek z jego charakterem. Ci, którzy śpią krótko, są zwykle energiczni, pracowici, ambitni, ale jednocześnie bardzo ugodowi, w swoich poglądach i opiniach starają się być zawsze zgodni z otoczeniem. Natomiast śpiochy są nonkonformistyczni, mają własne zdanie, są krytyczni, ale też wykazują większą skłonność do wszelkiego rodzaju nerwicy, co załamują się w obliczu trudności.

Sen zajmuje człowiekowi i zwierzętom znaczną część każdej doby, a szumowane godziny snu — od narodzenia do śmier-

ci — wypełniają aż jedną trzecią życia. Z osobistego doświadczenia doskonale wiemy, że sen jest potrzebny, a nawet niezbędny dla rozwinięcia pełnej aktywności przez szereg godzin po przebudzeniu. Zdrowego dorosłego człowieka można z największym trudem utrzymać bez snu nie dłużej niż 7 — 8 dni. Z upływem kolejnych dni i nocy bez snu coraz trudniej wykonać skomplikowaną pracę umysłową lub precyzyjne funkcje, angażujące narządy zmysłowe i aparat ruchowy. Z narastaniem potrzeby snu wygasa stopniowo zdolność dłuższego niż chwilowe interesowania się czymkolwiek. Potrzeba snu przewyższa nawet instynkt samozachowawczy. Nie należy do wyjątków śmierć doświadczonych kierowcy, spowodowana zaśnięciem przy kierownicy.

Niełatwo w podręcznikach i encyklopediach znaleźć definicję snu. Istota jego jest nadal nieznaną, możliwe jest tylko przedstawienie zwięzłego opisu tego zjawiska, którego poznanie umożliwił ogólny postęp wiedzy. W latach 1957 — 59 opracowano obiektywną metodę identyfikacji snu i rejestracji jego przebiegu od zaśnięcia do przebudzenia.

Istnieje szereg stanów organizmu podobnych do snu, ale w rzeczywistości nie mających z nim nic wspólnego. Są to: śpiączka (spowodowana rzadko odwracalnym uszkodzeniem części mózgu odpowiedzialnych za stan czuwania), anestezja chirurgiczna (znieczulenie ogó-

Jak „podpatrywać” sen?

ne lub narkoza), sen zimowy, hipnoza.

Sen jest spoczynkiem, ale takim, w którym śpiący urywa swój kontakt z otoczeniem, nie wykazując żadnych form zachowania się. Podstawą diagnostyki snu stała się elektroencefalografia (EEG), polegająca na bezpośrednim pomiarze zmian w czasie różnic potencjałów między dwoma wybranymi punktami mózgu i ciągłym zapisie ich przebiegu. Kształt krzywej EEG jest bezpośrednią pochodną stanów czynnościowych mózgu. Jej uzupełnieniem jest jednoczesny zapis czynności bioelektrycznej mięśni (EMG), przeciwwstawiających się sile grawitacji (u zwierząt najłatwiej z nich dostępne są mięśnie karku, utrzymujące właściwą pozycję głowy) oraz rejestracja ruchu gałek ocznych (elektrookulogram — EOG). Technika badań przy pomocy tych zapisów nosi nazwę poligrafii. Podstawy poligraficznej diagnostyki snu człowieka doczekały się międzynarodowego uzgodnienia i zostały opublikowane w 1968 roku.

Sen człowieka ma skomplikowaną i bogatą wewnętrzną strukturę fazową, przy czym następstwo faz układu się według określonej reguły. Badania elementarnych procesów życiowych śpiącego mózgu wy-

kazały, że mózg we śnie pracuje z burzliwą intensywnością, zwłaszcza w czasie tzw. snu paradoksalnego, który wypełnia człowieka w każdej dobie około dwóch godzin. Szereg rozmaitych doświadczeń pozwala wysnuć wniosek, że podczas tego snu odbywa się całkowita odnowa enzymów mózgowych. W świetle tych faktów sen przedstawia się jako stan wielkiej aktywności „izolowanego” (od narządów czucia i lokomocyjnych narządów wykonawczych) mózgu, służącej biochemicznej odnowie neuronów — podstawowych jednostek anatomicznych i czynnościowych układu nerwowego.

Potrzeba snu jest ogromna w okresie wzrostu i rozwoju, a narasta w czuwaniu w zależności od intensywności zachodzących wtedy procesów mózgowych. Procesy przebiegające podczas snu polegają na gromadzeniu się w mózgu rezerwy molekularnych dla następującego po przebudzeniu okresu czuwania i na usuwaniu zmian z poprzedniego okresu czuwania. Na pytanie, jaka jest istota biologiczna snu, nauka nie dała jeszcze odpowiedzi.

(Na podst. art. doc. dr. hab. Juliusza Narebskiego z Instytutu Biologii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu — „Problemy” luty 1974 — opracowała B. W.)

HUMOR I SATYRA



ROZWIĄZANIE ZADANIA „BRAKUJĄCA LICZBA”

W wolnym polu brakuje liczb 14, zgodnie z zasadą obowiązujałą w każdym szeregu: trzecia liczba = pierwsza liczba + druga liczba + 1.

Automatyka po wielkopolsku

Dokończenie ze str. 3

zakłady podległe i współpracujące z „Meramontem” (Września, Szczecin i Gdańsk), a specjalizujące się w produkcji automatyki dla okrętownictwa.

Tak więc drugą specjalnością młodego przedsiębiorstwa MERA — ZAP — MONT — będzie właśnie automatyka okrętowa. Poznański „Meramont” ma tutaj spore doświadczenia. Na ponad 300 statkach, które opuściły polskie stocznie, zainstalowano „automatykę” „Meramontu”. Poznańscy specjaliści potrafią zautomatyzować na statkach prawie wszystko: I sterowanie silnikiem głównym, elektrycznością, balastami, lepkoszczą paliwa, działanie sprężarek, wirówek paliwa i kotłów użytkowych.

Przed przedsiębiorstwem

Wydawnictwo o Cytadeli

W najbliższych dniach na półkach księgarskich i w kioskach „Ruchu” ukaze się ciekawe wydawnictwo informacyjne — „Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu”. Wydawca — Społeczny Komitet Budowy Parku pragnie, by folder wzbogacił wiedzę o historii i dniu dzisiejszym Poznańskiej Cytadeli, zamienionej rękami mieszkańców miasta w piękny park.

O historii Cytadeli, od rozpoczęcia jej budowy w roku 1817 do jej zniszczenia w roku 1945 pisze dr Zbigniew Szumowski. Na temat historii tworzenia parku wypowiada się jego główny projektant, inż. Bernard Lisiak. Ciekawe zdjęcia Zbigniewa Staszyszy na i Zbigniewa Zielenackiego ukazują ogrom zmian i piękno tworzenia tego tak potrzebnego miastu terenu rekreacji.

Wydawnictwo ukazało się w trzech językach — polskim, rosyjskim i niemieckim. Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka zadbały o estetyczny i artystyczny wygląd folderu. (jk)

MAREK PRZYBYLSKI

Ojczyźnie na 30-lecie

Szybsze tempo pracy i dodatkowa produkcja

Coraz liczniejsze są inicjatywy i zobowiązania załóg pracowniczych wielkopolskich zakładów, które pragną czynem uczcić zbliżający się jubileusz Polski Ludowej.

Na ogół wiele jeszcze rezerw tkwi w niedostatecznie wykorzystanym potencjale produkcyjnym, tam jednak gdzie nie ma tych możliwości, dąży się do coraz lepszej pracy i poprawy gospodarki materiałowej, do wprowadzania w życie coraz do nowszych wnio-

ków racjonalizatorskich, mogących pomnożyć dorobek 30-lecia.

Do szybszego wykonania po nadplanowych zadań m. in. przy zakładaniu rurociągu „Północ” i budowie kolektora na Podolanach zobowiązała się załoga „Hydrobudowy 7”.

Wartość tej deklaracji wynosi 30 mln złotych.

Pracownicy Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buku oraz Gminnej Spółdzielni w Nowym Tomyślu dadzą dodatkową produkcję wartości po 8 mln zł. Będą to rury kanalizacyjne i kształtki wyprodukowane w Buku i ponadplnowe ilości pasz treściwych z nowotomyskiego GS-u.

Wysoki popyt na wyroby wikliniarsko-koszykarskie zmobilizowały załogę przedsiębiorstwa „Wiklina” w Dąbiu nad Nerem do realizowania dodatkowej produkcji eksportowej. Przygotuje się meble z wikliny dla odbiorców zagranicznych oraz wyroby koszykarskie na rynek krajowy. W sumie wartość zobowiązań opiewa na sumę 420 000 złotych.

Z pomocą w przyspieszaniu cykli inwestycyjnych przychodzi załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Kruszywa Mineralnych, która ma zamiar przygotować na cele budownictwa dodatkowo 185 ton kruszywa i pospółki. (zd)

W Wielkopolsce

Społeczny czyn młodzieży

Młodzieżowa Wiosna Czynów trwa. Z całej Wielkopolski napływają bezustannie meldunki o pracach społecznych młodzieży.

ZMS-owcy z Państwowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych Poznań-Wilda upodkowali teren zakładu oraz magazyn. ZMS-owcy z wileckiego Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia porządkowali zieleniec przy ul. Dzierżyńskiego. Na Nowym Mieście 40 ZMS-owców z Wydziału PW-5 Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych pracowało dodatkowo w czynnie społecznym przy produkcji części zamienionych dla maszyn rolniczych. Wartość dodatkowej produkcji około 154 000 zł.

W powiecie słupskim członkowie ZSMW przeprowadzali naprawy dróg. Naprawiono drogę Unia — Staw, a w Wierzbnie drogę przez wieś. W miejscowości Staryszewo 20 osób zbierało kamienie na okolicznych polach. W Bukowie członkowie ZSMW pracowali przy przygotowywaniu placu pod budowę Wiejskiego Domu Kultury.

W Rawiczu 40 osobowa grupa ZMS-owców z „Gazobetu” pracowała dodatkowo 160 godzin przy produkcji armatury gazowniczej. 35 ZMS-owców z rawickiego oddziału poznańskiej „Modeny” porządkowało teren zakładu pracy, a 25 ZMS-owców z „Elbudu” remontowało sprzęt transportowy.

W Krotoszynie, codziennie,

począwszy od minionej niedzieli, 30 osób, członków wszystkich organizacji młodzieżowych, buduje powiatową bibliotekę publiczną. Młodzież gromadzi także fundusz na dodatkowe zakupy książek do biblioteki. (bran)



Gość w dom

W odpowiedzi na felieton „Gość w dom”, zamieszczony w sobotnim numerze „Głosu”, w naszej stałej rubryce „Co o tym sądzicie”, wpłynęło szereg listów. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorem wszystkich nadesłanych wypowiedzi — dziękujemy.

Ratunku! Nie kaźcie nam biurokratyzować życia codziennego. Lubię gości, właśnie takich, którzy odwiedzają mnie z potrzeby serca, a nie tylko według zasad konwenansu. Nie lubię gości na prośzonych przyjęciach, na których się je i tylko je.

ANDRZEJ MAKOWSKI
Chodzież

Gość przychodzący na południe dezorganizuje nam czas, ale prawdziwym nieszczęściem są odwiedziny przyjaciół i rodziny z innych miast. Zabiera czas, rujnują budżet. Szczególnie dotkliwie odczuwają te najazdy mieszkańcy Poznania. W okresie Międzynarodowych Targów poznajemy swoją najdalszą rodzinę. Każdy chce zwiedzić Targi kosztem krewniaków, nie licząc się z ich możliwościami.

KRYSTYNA KAMIŃSKA
Ostrów

Życie towarzyskie ma urok, gdy biegnie nie utartymi ścieżkami. Odpowiadam swoim przyjaciołom, gdy mam na to ochotę i nie widzę potrzeby zapowiadania moich wizyt.

JOLANTA BRACKA
Środa

Przed kilku laty byłem gościem u przyjaciół w Szwecji. Rodzina i goście zapowiadali się zawsze telefonicznie, uzgadniając czas wizyty co do minuty. Bawiło mnie to nawet, gdy auto zajęło o godz. 18.12, a wyjechała wyznaczona była dopiero na godz. 18.15. Czekali goście w wolnej i dopiero w dokładnie oznaczonym czasie wkraczali do gościnnego domu. A już nigdy Szwedzi nie odwiedzają się przed południem. Respektuje się pracę pani domu, bo przecież trzeba dopilnować obiadu i porządków.

Rozmawiał:
JANUSZ KRAWCZYK

Nowe artykuły spożywcze za 13 mld zł

Przemysł spożywczy zamierza dostarczyć w tym roku wiele nowych wyrobów wartości około 13 mld zł. Stanowić to będzie około 6 proc. ogólnej wartości produkcji tego przemysłu. Program wzbogacenia rynku w nowe artykuły jest nie tylko okazją do zaprezentowania możliwości naszego przemysłu spożywczego, ale powinien również odpowiadać zachodzącym przemianom w strukturze spożycia.

Konsumenci widzą chętnie na swych stołach artykuły i wyroby, charakteryzujące się nowoczesnością i wysoką jakością oraz estetyką opakowań. Wiele takich wyrobów pojawiło się w roku ubiegłym i w ciągu pierwszych tygodni br.

Dążeniem przemysłu spożywczego jest stałe zwiększanie dostaw i asortymentu nowych wyrobów, oznaczających się wysokimi walorami użytkowymi. Muszą one jednocześnie w pełni odpowiadać standardom nowoczesności i wysokiej jakości.

Nad prawidłową realizacją programów wprowadzania na rynek nowych wyrobów w większym niż dotychczas stopniu sprawować będą nadzór branżowe instytuty i laboratoria. (PAP)

powinni zacząć się leczyć z błędnych wyobrażeń o nowoczesnych możliwościach gościnności. Mniej żyć powinni się zjawiać tylko po uprzednim uzgodnieniu wizyty.

R. T.
Poznań

Mam bardzo małe mieszkanie. Z przyjaciółmi, z konieczności spotykam się w lokalach. Przywykłam do tego rodzaju spotkań, bardzo mi one odpowiadają. Czytelnikom narazem na najazdy gości radzę zapraszać ich nie do domu, a umawiać się w kawiarni.

EWA JANISZEWSKA
Konin

Mamy taką szwagierkę, która stale zaprasza do nas całą swoją rodzinę, w każdą sobotę i niedzielę. Ja i żona chodzimy do pracy, wstawiamy o 5 rano i człowiek czeka na tę niedzielę, żeby wypocząć, a tu stała ich pełno.

Moim zdaniem dobrze by było, gdyby wszelkie wizyty były ustalone z gospodarzami domu, bo takie dzikie wizyty to tylko psują nerwy. (686)

R.
Poznań

Jestem jak najbardziej za tym, aby wizyty były zapowiadane. Gospodarze po całonocnym wysiepieniu pracy czy zajęć w domu, również czasami chcą odpocząć. Nie pragną wtedy widzieć nikogo, nawet przyjaciół. Zmuszanie się do miłych słów czy uśmiechów również jest męczące. Odwiedziny nie zapowiadane, w wielu krajach są towarzyskim nieaktym i absolutnie nie praktykowane.

A propos przyjaciół — prawdziwi, kiedy mają zamiar odwiedzić, zapowiadają się, pamiętając, że nagłe wizyty sprawiają niejednokrotnie kłopot nawet przyjaciołom. (687)

Doc. dr hab. J. M.
Poznań

Wydaje mi się, że zagadnienie, czy wizyty towarzyskie — przyjacielskie powinny być zapowiadane, czy nie, jest pojęciem względnym. Jedni wolą wizytę nie zapowiadaną, ponieważ jest niespodzianką nie zobowiązującą obie strony. Drudzy wolą wizytę zapowiadaną, ponieważ chcą być na to specjalnie przygotowani. Uważam, że bliższa przyjaźń, zwłaszcza jeżeli jest bezinteresowna, na ogół nie wymaga specjalnego zapowiadania. Najbliższa rodzina również nie musi się zapowiadac. (688)

W. T.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawem skracania korespondencji Nasz adres „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Węgiel drugiego trzystulecia

Dokończenie ze str. 3

bardzo pilna sprawa. Wzrost eksportu węgla pozostaje, zgodnie z postanowieniami I Krajowej Konferencji PZPR, w ścisłym związku z naszymi zamierzeniami utrzymania wysokiego tempa społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Oczywiście możliwości wzrostu eksportu węgla są ograniczone rosnącym zapotrzebowaniem krajowym, którego pokrycie stanowi pierwszy obowiązek polskiego przemysłu węglowego. Potrzeby społeczno-gospodarczego rozwoju kraju są bowiem ściśle związane z rozwojem bazy surowcowo-energetycznej. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi Komitetu Centralnego PZPR oraz Rządu PRL.

Należy również dodać, że problemy związane z przyspieszonym tempem wydobycia węgla rozwiązujemy w porozumieniu i w ścisłej współpracy z krajami RWPG, przede wszystkim zaś z wielkim górniczym węglowym Związkiem Radzieckim.

— Polskie górnictwo węglowe szczyty się wybitnymi osiągnięciami produkcyjnymi, oraz oryginalnymi rozwiązaniami naukowo-technicznymi. Które z nich uważać należy za najważniejsze?

— Dobre rezultaty uzyskiwane w latach poprzednich, jak i obecnie, są wynikiem głębokiego zaangażowania politycznego i ofiarności załóg górniczych, co znajduje wyraz w podejmowaniu i pomyślniej realizacji licznych zobowiązań oraz w przekraczaniu zadań produkcyjnych. Ale są równocześnie efektem ścisłego kojarzenia myśli technicznej i politycznej organizacji pracy z

Sh. 6 — GŁOS — 2 III 1974

praktyką wydobycia. Znajduje to wymowny wyraz w fakcie, iż w minionych 16 latach cały ogromny przyrost wydobycia węgla uzyskaliśmy przez wzrost wydajności pracy bez zwiększania zatrudnienia.

Czołowym osiągnięciem polskiego górnictwa jest koncentracja produkcji oparta na naukowych zasadach organizacji pracy. Lapidarnie można by ją określić słowami: coraz więcej węgla z mniejszej liczby przodków. W wyniku przyjęcia tej metody zmniejsza się liczba czynnych kopalń i przodków. W 1957 roku mieliśmy czynnych 80 kopalń, a obecnie, pomimo wybudowania 14 nowych — mamy 70. W tym czasie liczba przodków w kopalniach zmniejszyła się o połowę.

Koncentracja produkcji umożliwia wzrost wydajności pracy i wydobycia węgla, stwarza podstawy do osiągania rekordowych wręcz wyników w pozyskiwaniu urobku ze ścian.

Koncentracja produkcji wymaga, rzecz jasna, stosowania coraz sprawniejszej techniki górnictwa. Dużym osiągnięciem naszego górnictwa jest wprowadzenie na coraz szerszą skalę zmechanizowanych kompleksów ścianowych. Już prawie jedna czwarta wydobycia z przodków ścianowych uzyskiwana jest obecnie przy zastosowaniu zmechanizowanej obudowy. Wydajność uzyskiwana w takich ścianach jest półtora do dwu i pół raza wyższa

niż w zmechanizowanych ścianach wyposażonych w obudowę indywidualną.

W celu zdobycia doświadczeń w budowie nowych kopalń — uzyskiwania nowych mocy produkcyjnych w krótkim czasie oraz automatyzowania procesów produkcyjnych — zbudowano w 1968 roku centralny poligon doświadczalny, pierwszą na świecie w pełni zautomatyzowaną kopalnię „Jan”.

Doświadczenia zdobyte w tej kopalni — i inne, nie mniej bogate — pozwalają nam na uproszczenie modelu nowo budowanych kopalń i poziomów a przez to potaniecie kosztów budowy, skracanie cykli i szybsze uzyskiwanie projektowanych zdolności produkcyjnych w warunkach pełnej mechanizacji oraz wysokiego stopnia automatyzacji.

Należy także dodać, że wszystkie nasze przedsięwzięcia inwestycyjne i produkcyjne, całą naszą codzienną działalność wiążemy z wymogami bezpieczeństwa pracy. Mimo że intensyfikujemy wydobycie, że przechodzimy do pokładów zalegających coraz głębiej, tzn. górnictwo coraz trudniejszych — notujemy systematyczny spadek liczby wypadków w górnictwie.

Górnictwo nasze może zatem szczycić się nie tylko dobrymi wynikami produkcyjnymi, ale także systematyczną poprawą warunków pracy górników.

Rozmawiał:
JANUSZ KRAWCZYK

Pożyteczne tournèe

Piłkarze Lecha powrócili z Rumunii

Wczoraj w godzinach wieczornych, powróciła do Poznania piłkarska drużyna Lecha, która przebywała na kilkudniowym tournée w Rumunii. N- ten temat rozmawiamy z kierownikiem ekipy wiceprezesa KKS Lech - Janem Pięchackim i trenerem zespołu Januszem Pekowskim.

— Był to bardzo pożyteczny i u- dany wyjazd - stwierdził J. Pekowski - chociaż jeden mecz zakończył się naszą porażką, w jednym zremisowaliśmy i odnieśliśmy jedno zwycięstwo. Na usprawiedliwienie moich podopiecznych mogę powiedzieć, że pierwsze spotkanie z najgroźniejszym przeciwnikiem drużyny Stagiul Rosu z Braszow, z którą przegraliśmy 0:2, spotkali-

Piłkarze

Polacy pokonali Szwedów

W drugim dniu mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, rozgrywanych z NRD, reprezentanci Polski odnieśli wartościowy sukces - pokonali Szwedów 20:10 (6:5). Było to b. ważne spotkanie, bowiem warunkiem otrzymania szans na dalszy awans z grupy „B” dla obydwu zespołów była wygrana.

Obydwie drużyny spisały się znacznie lepiej niż poprzedniego dnia w Szwierinie. Szczególnie dotyczy to polskiej siódemki, która rozegrała najlepszy swój mecz w ciągu ostatnich lat. Przewaga 10 bramek świadczy o tym dobitnie. O awansie do ósemki ćwierćfinałowej przesądzi niedzielny mecz Polska - Hiszpania. W drugim meczu dnia w grupie „B” Rumuni pokonali Hiszpanów 21:11 (12:8).

Brązowy medal dla polskich biathlonistów

Polscy biathloniści zdobyli w piątek pierwszy medal na mistrzostwach świata w Mińsku. Nasza sztafeta juniorów, biegająca w składzie: Stanisław Obrochta, Władysław Truchan i Ludwik Zięba, zajęła w biegu rozstawnym juniorów 3:47,5 km trzecie miejsce, uzyskując czas 1:34.43,83. Tytuł mistrzowski wywalczyła sztafeta Finlandii (Kuntola, Mjanista, Antila) - 1:33.19,84, a medal srebrny zdobyli reprezentanci NRD (Grundler, Thierfelder, Schirmer) - 1:33.55,23.

Na trasie w Raubicach k/Mińska, walka o medale toczyła się od początku między zespołami Finlandii, NRD, Polski i ZSRR, które wyraźnie górowały nad pozostałymi sztafetami. (ob)

„Mały Lotek”

W zakładach „Małego Lotka” z dnia 27 lutego br. stwierdzono: 3 roz. z 5 traf. - wygr. po 726.235 zł; 1.712 roz. z 4 traf. - wygr. po 1.908 zł i 71.417 roz. z 3 traf. - wygrane po 76 zł.



NIEDZIELA 3 III

1 7.40 - „TV Kurs Rolniczy”, rad. tym „Przypomnamy, radzimy...”; 8.25 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 - „Bieg po zdrowie”; 9 - „Teleranek”; 11 - Uroczysta inauguracja „Dnia Olm pływacza” - reportaż z Lublina (kolor); 12.05 - „Karajana drygule Beethovena”; 13 - Symfonie w Beethovena wykonana Orkiestra Symfoniczna „Berliner Philharmoniker” pod dyr. Herberta von Karajana (kolor); 13 - Program wiejski; 13.30 - „Piórkiem i węglem”; 13.35 - Dla dzieci: Wanda Chotomska: „Dlaczego ciele ogorem miele”; Reżyseria - Joanna Koenig; 14.30 - „Wilki” - film dokumentalny; 15.10 - „Polska 74” - „Białostok Warszawski” - teletur; 16.05 - „Utwory dla moich przyjaciół”; 17.05 - „Tele-Echo” (kolor); 18.50 - Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 - „Szkoła uczyć” odc. I franc. filmu ser. (kolor); 21.15 - „Włoskie canzonny”; 22.10 - Informacyjny magazyn sprawozdawczy; 23.40 - „Dobranoc dla dorosłych”.

2 14.45 - „Szkice wielkomięskie” - program o stolicach krajów socj. (kolor); 15.25 - Dla młodych widzów - „Ekrany przyjaźni”; 16.15 - „Spotkanie z medycyną” (kolor); 16.45 - Recital fortepianowy Andrzeja Ratusińskiego. W programie utwory Jana Sebastiana Bacha; 17.15 - „Świat obcy”, polityka”; 17.50 - Filmy Ewy i Czesława Petelskich - „Ka mienne niebo”; 20.20 - „Parada przebojów” - program TV CSRS; 21.10 - „Z Tumskiej spoglądania na Sory” o pracy Towarzystwa Nau-

my się dosłownie kilka godzin po przyjeździe do Braszow, po stosunkowo długiej i męczącej podróży. Zespół z Braszow gra w I lidze i posiada w swoich szeregach 5 członków kadry narodowej Rumunii. Jest to drużyna grająca bardzo ostro i każdy z rumuńskich piłkarzy wkłada bardzo zdecydowanie, kiedy przychodzi do bezpośredniej walki o piłkę. Było to dla zawodników Lecha pewnym zaskoczeniem, gdyż na krajowych boiskach nie spotykają się z tak twardymi i jacyimi przeciwnikami, ale jednocześnie bardzo pożyteczna lekcja, która nam nadzieję zapoczątkuje w przyszłości.

Kolejnym naszym przeciwnikiem był II-ligowy zespół Nitromania z Fagarasz, z którym wygraliśmy 3:0. Do przerwy wynik był bezbramkowy, ale po przerwie zruszył do generalnego natarcia, zdobywając bramki ze strzałów Milewskiego, Rutkowskiego i Jakóbca. I wreszcie ostatni mecz rozegraliśmy z FC Soimi Siubiu, drużyna zajmująca drugie miejsce w lidze i będąca jednym z najpotężniejszych kandydatów na awans do ekstraklasy. Wynik tego meczu był remisowy, a bramkę

Tym, którzy bliżej interesują się strzelectwem, reprezentanta poznańskiego Grunwaldu, kapitana Pawła Małkę, przedstawiać nie trzeba. Od 1962 roku, z dwuletnią tylko przerwą, stale powoływany w skład kadry narodowej i olimpijskiej. Piąty na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w konkurencji PD-1. Złoty medal przypadł wtedy w udziale majorowi Zapędzkiemu. Siedmiokrotnie ustanawiał rekordy Polski indywidualnie, aż czterdzieści razy jego wyniki były się do rekordów drużynowych. I wreszcie przed tygodniem sam stanął na najwyższym podium, zdobywając tytuł mistrza Europy w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego.

Jak doszło do tego wyniku? Do niedawna przeciw broni pneumatycznej traktowano wyłącznie jako trening w strzelaniu kulowym?...

— Od treningu się zaczęło - mówi nowo kreowany mistrz Europy. Tak pistolet, jak i karabinek pneumatyczny wprowadzono jako urozmaicenie w długotrwałych i żmudnych treningach w okresie przejściowym, a więc jesienią i zimą. Nie bez znaczenia były przy tym także znacznie

dla naszych barw strzelił Szpakowski.

— Jak pan ocenia postawę poszczególnych zawodników?

— Trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy spełnili pokładane w nich nadzieje, dysponując dobrą kondycją i niezłą techniką. W ciągu trzech meczy grali wszyscy zawodnicy, którzy wyjechali do Rumunii, tak że była to znakomita okazja do sprawdzenia, jaka korzyść wniesli oni z obozu w Muszynie. Wydało mi się, że zespół jest w lepszej formie niż w pierwszej rundzie. Chciałbym tu dodać, że w dniach, kiedy nie rozgrywaliśmy spotkań, odbywały się normalne treningi i to dwa razy dziennie.

— Nasi gospodarze - powiedział J. Pięchacki - przyjęli nas niezwykle gościnnie i robili wszystko, aby zespół miał tak dobre warunki do treningu i odpoczynku. Chociaż pogoda w Braszow nie była najlepsza, udostępniono nam doskonałe przygotowane płyty. W najbliższy wtorek 5 bm., gramy o godz. 15.30 na stadionie na Dębcu z Motorem Lublin, potem jeszcze jeden sparing, ale już ze słabszym przeciwnikiem i wyjazd do Szczecina na inauguracyjną drugą rundę mecz z Pogonią.

Notował: MACIEJ STABROWSKI

Kpt. Paweł Małka:

Rywalizacja coraz ostrzejsza

niższe koszty. A że dyscyplina przyjęła się, poczyniono nieśmiało wstępne próby organizowania zawodów.

W 1969 odbyły się w Przemyśle pierwsze, nieoficjalne jeszcze, mistrzostwa Europy. Wtedy nie zdobyliśmy większych sukcesów, ale rok później na ME w CSRS, w pistolecie pneumatycznym zdobyliśmy drużynowo brązowy medal, w 1971 w Belgardzie zespół Polski w tej konkurencji stanął na najwyższym podium. Brąz wywalczyliśmy także w Linzu w roku 1973, no i ostatnio w Enschede w Holandii, gdzie przypadło nam w udziale złoto indywidualnie i srebrne drużynowo. Jeśli dodamy do tego wyniki reprezentantów Polski w strzelaniu z karabinka pneumatycznego, to okaże się, że w tej konkurencji należymy do czołowej europejskiej i światowej.

— Czy można więc mówić o specjalizacji w nowej dyscyplinie?

— Raczej nie. Uprawiają ją strzelcy kulowi, traktujący strzał wyłącznie treningowo. I tu i tam decyduje skuteczność wyrabiana latami treningu. Bron pneumatyczna poz-

Wyrównane pojedynki w turnieju szermierczym

Drugi dzień rozgrywanych w Poznaniu drużynowych mistrzostw Polski w szermierce przyniósł rozstrzygnięcia w finałach szabli i floretu mężczyzn.

W obu broniach byliśmy świadkami zaciętych pojedynków, w których o zwycięstwie poszczególnych zespołów decydowała suma trafień. Tak było m. in. w szabli, gdzie zespół AZS-u Warszawy w spotkaniu z Pałacem Katowice, przy stanie 8:8, odniósł zwycięstwo dzięki stosunkowi trafień 59:61.

Ostatecznie akademicy okazali się najlepszym zespołem w finałach, dzięki trzem zwycięskim spotkaniom uplasowali się na pierwszym miejscu zdobywając złoty medal. Srebro przypadło w udziale szablom Pałacowi Katowice, który wyprzedził Baildon.

Niestety do chwili oddawania tego numeru do druku nie zostały rozstrzygnięte walki w turnieju florecistów, gdzie do finału awansowały zespoły AZS-u Warszawy, KKS-u, Legii i Warty Poznań. Przy wysokim na ogół poziomie walk w tej broni, niewiele brakowało a byłibyśmy świadkami sporej sensacji już w półfinałach. W spotkaniu Warty i Budowlanych Toruń, młodzi poznaniacy pozwolili sobie na chwilę dekoncentracji, która omal nie zakończyła się porażką. Ostatecz-

nie jednak, dzięki udanemu finiszowi, zwyciężyła Warta przy stanie 8:8 lepszym stosunkiem trafień. Również pojedynki finałowe Warty i KKS-u zakończyły się remisem 8:8 (trafienia 64:64), a w spotkaniu AZS - Legia zwyciężyli akademicy 8:8 i lepszymi trafieniami. (zb)

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 9 i 15 - Drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szermierce. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 16.15 - Turniej siatkarek o puchar Rektora UAM. Sala Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej.

Godz. 17 - Przemyśl - Wanda Nowa Huta. Mecz piłkarek rezerw o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 18 - AZS - Wisła Kraków. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 19 - Warta - Górnik Wałbrzych. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Saperskiej.

ŚMIERĆ W WENECE to dramat filmowy, którego twórcą jest Luchino Visconti („Lampart”, „Zmierzch bogów” i in.). Znakiem włoski reżyser przeniósł na ekran jedno z arcydzieł noweli Tomasa Manna - właśnie „Śmierć w Wenecji”. Jest to zresztą adaptacja dość swobodna, wprowadzająca nowe wątki i postacie - przy tym wszystkim jednak absolutnie wierna duchowi utworu Tomasa Manna, nie obniżająca jego artystycznej rangi.

Osnową filmu jest przejmująca opowieść o starzejącym się kompozytorze (gra go Dirk Bogarde), który w Wenecji, mieście zagrożonym cholera, spotyka polską rodzinę z chłopcem Tadeuszem. Fascynacja urodą chłopca, przy pełnej świadomości własnej starości i bliskiej śmierci, tworzą niepowtarzalny klimat Mannowskiej prozy, dla której Visconti potrafił znaleźć plastyczny ekwiwalent.

ZAWIESZENI NA DRZEWIE to również film produkcji francusko-włoskiej, o zupełnie jednak innym charakterze i nastroju. Dość powiedzieć, że odwzórca główne role jest prześmieszny komik Louis de Funes, zaś reżyserem Serge Korber, twórca znanej u nas komedii „Człowiek orkiestra”. Głównym walorem filmu jest jego widowiskowość (plenery Łazurowego Wybrzeża!) oraz seria zabawnych gagów, wspartych przemożną vis comica Louisa de Funes’a). Wśród wykonawców widzimy także Geraldine Chaplin, najstarszą córkę (z małżeństwa z Ooną O’Neil) twórcy „Świąt wielkiego miasta” i kilku innych, historycznych już dzieł epoki filmu niemego.

Przy okazji ciekawostka. Reżyser „Zawieszonych na drzewie” zdradził, że Morze Śródziemne w czasie realizacji jego filmu „udał” wielki basen, wyposażony w system szklanych ścian i lusterek, które potęgowały dynamikę i perspektywę, zaś dla budowania lekkiego śródziemnomorskiego nieboskłonu zużyto ponad kilometr specjalnego tiulu. C’est la vie... filmowe. (km)

„Konfrontacje z przyszłością” - program publ.; 21.05 - Polski Film Dokumentalny - filmy Radosława Piwowarskiego; 21.55 - „24 godziny” (kolor); 22.05 - „Sprechen Sie Deutsch?” - powt. lekcji 18 jęz. niem.

ŚRODA 6 III

1 7.30 „Ścieśne tajne premiery” - 13.55 - czechosł. film fab.; 10.30 i 13.55 - Transmisja z międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Świata - slalom specjalny mężczyzn (Zakopane, kolor); 16.30 - Dla dzieci - „Latający Holender”; 16.55 - Transmisja z meczu piłki nożnej „Ruch” - „Feyenoord” o Puchar UEFA. W przerwie o godz. 17.55 - Losowanie „Małego Lotka”; 18.45 - Program publ.; 19.15 - „Przypomnamy, radzimy...”; 20.20 - Filmoteka Arcydzieł: „Siódma pieczęć” - szwedzki film fab.; 22 - Wiadomości sportowe; 22.05 - Śpiewa Danyel Gerard - recital piosenkarza francuskiego; 22.55 - Kronika z międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Świata w Zakopanem i z MS w jeździe figurowej na lodzie (kolor).

2 17.10 - Estrada Młodych Muzyków: Studencka Orkiestra Kameralna PWSM w Warszawie pod dyr. Arnolda Reizera; 17.45 - „Poradnik pletnatolotów”; 18.15 - Występ Zespołu Watalinka z Nowosybirsk - program TV ZSRR; 18.45 - Jez. franc. lekcja 20b; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - jazda dowolna par. W przerwie transmisji - „24 godziny” (kolor); 23 - NURT - Psychologia - „Związek procesów instrumentalnych z funkcjonowaniem somatycznego układu nerwowego”. Wykład dr Lidii Grzesiuk; 23.30 - Kurs podstawowy jęz. ang., powt. lekcji 20.

CZWARTEK 7 III

1 8.45 - „Sprawa Lizy Murrau” - film fab. prod. NRD; 13.25 - TV Kurs Informatyki - „Przygotowanie kadr”; 16 - Kronika Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 16.40 - „Ekrany z bratkiem”; 17.45 -

PKF; 17.55 - „Ludzie nauki” - prof. dr Witold Starkiewicz; 18.25 - Z cyklu: „Zielone perspektywy”; 18.45 - „Młodzież w gminie”; 18.45 - „Ole! Śpiewa Conchita” - recital piosenki hiszp.; 19.10 - „Przypomnamy, radzimy...”; 20.20 - Teatr KOBRA: Jerzy Mc Kee - „Śmierć w najszczęśliwszym dniu”. Reżyseria - Jan Machulski; 21.15 - Wiadomości sportowe; 21.25 - „Dziś burza mózgów” - program publ.; 22.15 - Kronika Mistrzostw Świata w piłce ręcznej i w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 23 - „ITP”.

2 16.55 - „Magazyn lotniczy” - program publ.; 17.25 - Z cyklu: „Krajobraz Polski”; 17.45 - „Woliński Park Narodowy” (kolor); 18 - „Kobiety jak my”; 18.15 - „Maurice Ravel - le Tombeau de Couperin” - gra Bernard Ringheisen (Francja); 18.45 - Jez. ros. - lekcja 21; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie, jazda dowolna mężczyzn (kolor). W przerwie o godz. 21.30 - „24 godziny” (kolor); 23 - Jez. franc., powtórzenie lekcji 20b.

PIĄTEK 8 III

1 8.50 i 20.20 - Z serii: „Człowiek z Nevadą” - odc. III „Szerzyf” - film prod. amer.; 9.20 - „Śmiali ludzie” - radz. film fab. (kolor); 10.50 - „Zabytki Bukaresztu” - rum. film dok (kolor); 14.10 i 22.40 - Kronika Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 15.50 - NURT - Filozofia - „Zmienność materii i jej źródła”; 16.20 - „Program i propozycje”; 16.40 - „Pora na Teleskop”; 17.20 - „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.45 - „Tygodnik informacyjny Młodych”; 18 - „Dwie szkoły” - teletur; 18.25 - „Teleskop”; 18.45 - „Koncert dla jednej pani” - wykon. Zespół Instrumentalny „Konsonans” pod dyr. Stefana Rachonia; Joanna Rawik - słowo wiążące (kolor); 20.45 - „Panorama”; 21.35 - Z cyklu: „Love story” pt. „Nie znamy się, ale...” - film ang. (kolor).

2 17 - TV Kurs Informatyki - „Przygotowanie kadr”. Wykład prof. dr Stanisława Turskiego; 17.20 - „Bitwy, kampanie, dowódcy” - Kolobrzeg; 18 - „Spre-

chen Sie Deutsch?” - lekcja 19; 18.25 - „Blask czarnej świecy” - odc. II pt. „Półki starczy tchu” - sensacyjny film seryjnego prod. NRD; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - taniec w przerwie „24 godziny” (kolor); 23 - NURT - Filozofia: „Zmienność materii i jej źródła”. Wykład prof. dr Zdzisława Cackowskiego; 23.30 - Język ros. - powtórzenie lekcji 21.

SOBOTA 9 III

1 8.50 i 21.40 - „Brylanty pani Zuzy” - pol. film fab. (kolor); 10.10 i 20.20 - Z serii: „Rodzina Straussów” odc. V pt. „Józef” - film ser. ang. TV (kolor); 13.05 - „Redakcja Szkolna zapowiada”; 13.15 i 23 - sportowy magazyn sprawozdawczy - 15 - Kronika Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 15.35 - Telewizyjny Informator Wydawniczy; 16.10 - Dla dzieci - „Sobótka” (kolor); 16.40 - Dla młodzieży - „Korepetycje plastyczne”; 17.05 - „Nie tylko dla pań”; 17.30 - „Pegaz”; 18 - Transmisja z halowych Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (z Göteborgu, kolor); 21.30 - Wiadomości sportowe.

2 17.15 - X Wrocławski Festiwal Polskiej Muz Wsiołczej - reportaż filmowy; 17.45 - „Ludzie nauki” - prof. Juliusz Kuligowski; 18.15 - „Wyprowadź na Antarktydę” - dok. film prod. NRD; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - jazda dowolna kobiet (kolor). W przerwie „24 godziny” (kolor).

NIEDZIELA 10 III

1 7.40 - „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypomnamy, radzimy”; 8.25 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 - „Bieg po zdrowie”; 9 - „Teleranek”; 10.20 - PKF; 10.30 - „Antena”; 10.45 - „Piórkiem i węglem”; 11.10 - „Przez Atakama” odc. V z cyklu filmów Stanisława Szware-Broniowski o Ameryki Południowej; 11.40 - Poezja Polska: „Na wierzbie” - wiersze Teofila Lenartowicza; 12 - „Chata pełna muzyki” - „Oherkiem dookoła Polski”. Reżyseria - Tadeusz Piotrowski. Wykonawcy: muzycy

ludowi oraz Jadwiga Kaliszewska, Magdalena Sołtyńska, Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz balet Opery Poznańskiej; 13 - Gra orkiestra TV - „4/4” Reżyseria - Włodzimierz Pawlak; 13.25 „Co to jest?” - konkurs zabawa; 14.05 - „Wielka gra” - teletur; 14.55 - „Postaw się - nie zastaw się”; 15.45 - Losowanie „Toto-Lotka”; 16 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - pokazy mistrzów (kolor); 17.30 - Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 - „Szkoła uczyć” odc. II franc. filmu ser. 21.15 - „Alfabet Rozrywki”; 22 - „Z jak zemiasta”. Scenariusz i reżyseria - Stefan Mroczkowski; 22.15 - Informacyjny Magazyn Sportowy.

2 12 - Sprawozdawczy Magazyn Sportowy: relacja z finału Pucharu Świata w slalomie specjalnym mężczyzn ze Szczyrskiego Plesu oraz z Memoriatu Bronisława Czechy i Heleny Maruszówny - konkurs skoków w Zakopanem (kolor); 14.30 - „Z bratnich anten”; 15 - „Sport i zabawa” - Program TV NRD; 16 - „Konrad Wallenrod” - widowisko operowo-muzyczne wg opery Władysława Zelenkiego do poematu Adama Mickiewicza. Reżyseria - Tadeusz Malak; 17 - „Świat, obcy, kultura”; 18 - „Galeria na Saharze”; 17.35 - Filmy Ewy i Czesława Petelskich - „Czarne skrzydła”; 20.20 - „Koncert przyjaźni” - program rozrywkowy TV NRD, cz. I; 21.30 - „Estrada Literacka” - Bolesław Taborski: „Przestępując granice”. Reżyseria - Irena Wollen; 21.55 - Filmowe Studio Młodych: „Odejścia - powroty”, cz. I - „Co komu pisane”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc - 19.20: Dziennik lub Monitor - 19.30 oraz w programie 1: Telewizyjny Technikum Rolnicze - w poniedziałek - o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek - o godz. 6.30 i 12.45, w niedzielę - o godz. 6.40; Politechnika - w środę i piątek - o godz. 14.40. (b)



UWAGA PANOWIE!

PRAKTYCZNY UPOMINEK DLA PAŃ

ZNAJDZIECIE W SKLEPACH

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLN-OCDZIEŻOWEGO W POZNANIU

● Artykuły pończosznice produkcji krajowej i z importu:

- w sklepie przy Starym Rynku 92
- " " ul. Lampego 3
- " " Czerwonej Armii 9

● Bieliznę i trykotaże damskie produkcji krajowej i z importu:

- w sklepie przy ul. Fredry 1
- " " Dąbrowskiego 50
- " " Paderewskiego 6
- " " Głogowskiej 55/57
- " " Ratajczaka 39
- " " Czerwonej Armii 76
- " " Głogowskiej 22/24
- " " Ratajczaka 22/24
- " " Warszawskiej 25
- " " Swit 34/35

● Szale — apaszki — rękawiczki — chusteczki:

- w sklepie przy ul. Ratajczaka 35
- " " Czerwonej Armii 39

● Tkaniny sukienkowe:

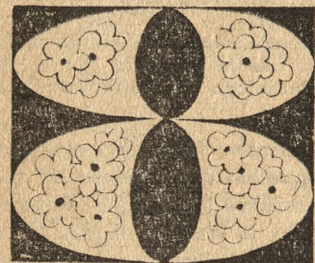
- w sklepie przy placu Wolności 2
- " " ul. Czerwonej Armii 31
- " " Czerwonej Armii 27
- " " Głogowskiej 43
- " " Wspólnej 27

● Ubiory damskie — sukienki:

- w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego 13.

Życzymy udanych zakupów i dużego zadowolenia z upominku!

1759-K1



marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca

Komunikaty

Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu — informuje PT Odbiorców energii elektrycznej, że z dniem 1 stycznia 1974 roku w związku ze zmianą granic działalności jednostek energetyki, tereny gmin Rogoźno i Ryczywół, pow. Oborniki — dotychczas objęte działalnością Rejonu Energetycznego Chodzież przekazane zostały do Rejonu Energetycznego Szamotuły (w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego 6, telefon nr 342).

Teren w/w gmin w całości oraz miasto Rogoźno obsługuje Posterunek Energetyczny Rogoźno z siedzibą w Rogoźnie, ul. Stalingradzka nr 32, telefon nr 272.

Mieszkańcy gmin Rogoźno i Ryczywół oraz miasta Rogoźna mogą zgłaszać wszelkie awarie urządzeń energetycznych oraz reklamacje związane z dostawą energii elektrycznej osobiście lub telefonicznie do:

Posterunku Energetycznego Rogoźno w Rogoźnie, ul. Stalingradzka 32, telefon nr 272, w godz. od 7—9 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

W przypadku nieobecności pracowników posterunku lub w godzinach popołudniowych oraz w dni świąteczne reklamacje w sprawach przerw w dostawie energii lub o zaistnieniu awarii na urządzeniach energetycznych należy zgłaszać do:

Rejonu Energetycznego Szamotuły w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego nr 6, tel. nr 342 (nr kodu pocztowego 64-500), któremu organizacyjnie podlega Posterunek Energetyczny w Rogoźnie. 1710-K1

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania z dnia 11 czerwca 1973 roku Sygn. akt V. 1. Kp. 815/72 — oskarżony Marek Adamczyk, zam. w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 102 i oskarżony Stanisław Macioszczyk, zam. w Poznaniu, ul. Ptasia 14 — uznani zostali za winnych przestępstwa z art. 246 § 2 kk polegającego na tym, że jako osoby odpowiedzialne za powierzone im mienie, w celu osiągnięcia korzyści materialnej, przekroczyli swe uprawnienia w ten sposób, że na przedłożone im przez osoby trzecie kredyty towarowe wydawali tym osobom pieniądze zamiast realizacji tych kredytów w towarze, osiągając łącznie korzyść około 50.000 zł, i za to Marek Adamczyk skazany został na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata oraz 40.000 zł grzywny, zaś Stanisław Macioszczyk na jeden rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na 4 lata oraz 30.000 zł grzywny, a nadto zobowiązani zostali do wpłacenia po 2.000 zł na rzecz PCK tytułem świadczenia na cele społeczne. 1687-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaska
W POZNANIU

ul. Grunwaldzka nr 3, 60-780 Poznań, telefon 404-08

PRZYJMUJE JESZCZE DO WYKONANIA

W ROKU 1974:

- ♦ siatki bezpieczeństwa, oraz siatki do mechanicznego wyładunku buraków i ziemniaków,
- ♦ liny przemysłowe konopne i szalowe ϕ 6—60 mm — długości do 50 mb.,
- ♦ sznurki murarskie,
- ♦ sznurki do pakowania motkowane 20 mb.,
- ♦ postronki konopne:
 - ϕ 9 mm — dł. 2 mb.
 - ϕ 10 mm — dł. 3 mb.
 - ϕ 16 mm — dł. 3 mb. (pociągowe cieniowane),
- ♦ drabiny linowe i szalowe dł. do 50 mb.,
- ♦ powrozy suche kanalizacyjne i instalacyjne,
- ♦ uszczelkę suchą ϕ 40 mm.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

1472-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji
Stalowych i Urządzeń Przemysłowych
„MOSTOSTAL”

— Poznań, ulica Wołowska 70

przyjmuje
ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

do
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
— PRZYKŁADOWEJ

w zawodzie:

MECHANIK MASZYN
i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
i CHEMICZNYCH.

Warunki przyjęcia:

ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
dobry stan zdrowia stwierdzony przez
lekarza zakładowego oraz ukończony
15 rok życia.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują
wynagrodzenie:

I klasa — 250,— zł miesięcznie
II klasa — 480,— zł miesięcznie
III klasa — 440 zł/godz + premia (razem około 1000,— zł miesięcznie) oraz
bezpłatne ubrania wyjściowe i ocieplane,
kurty ortalionowe, posłki regeneracyjne przez cały czas trwania nauki
a także inne świadczenia wynikające
z układu zbiorowego w budownictwie.
Uczniowie zamiejscowi zostaną zakwaterowani na stacjach Absolwent szkoły
może kontynuować naukę w 3-letnim
Technikum dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zapisy
przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr, I piętro,
pokój 108, tel. 67-60-71, wewn. 124.

Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusem
zakładowym sprzed poczty przy Dworcu
Zachodnim o godz. 10.20, 11.40, 13.40

1399-K1

Praca ● Nauka

Murarzy, również emerytów
przyjmuje, praca stała.
Zgłoszenia Winogrody, ul.
Sadowa 20, od godz. 15

22008g

Slusarzy przyjmuje, znajomość
spawania elektrycznego, mogą być renciści.
Poznań, Norwida 11.

22136g

Do prac porządkowych w
ogrodzie przyjmie pracownika.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22112g.

1687-K1

Slusarza do produkcji oraz
uczniów i młodszego
pomocnika elektrolizatora
przyjmuje. Zgłoszenia
godz. 16—18, Luboń 1,
Kościełna 4a.

22206g

Bielizniarkę, hafciarkę
maszynową do pracy cha-
lupniczej przyjmuje. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22391g.

22136g

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter.

21849g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy
projektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asystentów
i pomocy technicznej
inżynierów, kreślarzy ma-
szynowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, instalacyjnych,
przyjmuję, szcze-
gółowych informacji
pisemnych udziela „Wie-
dza” 31-139 Kraków, ul.
Sposobowskiej 8 (bocna
Lobzowskiej). 246-K2

Kupno ● Sprzedaż

Akordeon używany lub
nowy kupię. Oferty z ce-
ną „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 22239g.

Kupię względnie wypożyczę
betoniarkę kompletną.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 22158g.

Kupię piłę ramową do
metal. Poznań, Norwida
11.

22135g

Sprzedam maszynę dzie-
warską 2-płytową, Da-
browskiego 96 m. 9.

21534g

Sprzedam większą ilość
czosnku, wybór I, cena
100 zł/kg. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 286p.

Sprzedam zbiornik po
benzynie 6.500 litrów. Tel.
489-22. 19270g

Zywoplot ligustr sprze-
dam. Tel. 557-78. 20297g

Pomidory Revernium, Mul-
ticros, Potentat — sprze-
dam, Kudła, Chyby, tel.
Przeźmierowo 72. 21936g

Sprzedam tokarnię 800
mm, ostrzałkę, Jerzy Ka-
czmarek, Ostrów Wlkp.,
ul. Łąkowa 1. 271p

Sprzedam fotele, bibliotecz-
kę, magnetofon „Me-
lodia”, taśmy. Telefon
336-41, od 17. 21993g

● Samochody

Sprzedam Skodę 100 S.
Wiadomość: tel. 457-88.
22301g

Wartburga 353, stan ide-
alny, rok 1972, sprzedam.
Długa 4 m. 1. 22084g

Sprzedam Syrenę 104, rok
1972. Telefon 336-41, od 17.
21994g

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów kor-
bowych, dorabianie tłoków
— wykonuje Wars-
zstat, Poznań, Grodziska
24, naprawy silników
Warszawa — w jednym
dniu. 20810g

● Lokale

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni, poszu-
kuje pokoju do lipca br.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 22288g.

Studentka poszukuje po-
koju, używalność, łącznie
kl. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 22292g.

Pokój z przynależnościami
oddam, c. o., płatne
2 lata z góry. Poznań,
Wyspiańskiego 45. 22192g

Zamienię pokój, kuchnię,
nowe budownictwo, 1 pię-
tro, na samodzielne trzy-
pokojowe z centralnym
ogrzewaniem. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22184g.

Pracująca — członek spół-
dzielni — poszukuje po-
koju, blisko tramwaju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21503g.

● Nieruchomości

Działkę 0,70, przy trasie
E-8, nadającą się na urza-
dzenie punktu gastrono-
micznego — korzystnie
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21795g.

DYREKCJA OKRĘGOWYCH KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Poznaniu
oraz DYREKCJA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO PKS
w Poznaniu

INFORMUJĄ, ŻE

TERMIN PRZEDŁOŻENIA WNIOSEK
NA PRZEWOZY DZIECI I MŁODZIEŻY
NA KOLONIE I OBOZY LETNIE

UPŁYWA Z DNIEM 15 MARCA BR.

Poświadczone przez właściwe terenowe Wydziały Oświaty i Wychowania Urzędów Powiatowych wnioski, na właściwych drukach w dwóch egzemplarzach należy składać: na przewozy koleją do Dyrekcji OKP, ul. Marchlewskiego 130/140, a dotyczące przewozów autobusami do Wojewódzkiego Zarządu PKS w Poznaniu, ul. Towarowa nr 45. Wzory druków otrzymać można w Wydziałach Oświaty i Wychowania Urzędów Powiatowych.

Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Rady Mi-
nistrów nr 45 z dnia 3 VI 1973 r. przewozy
na kolonie letnie nie będą realizowane
w dniach: 29 i 30 czerwca, 1, 2, 3, 14, 15, 16,
17, 29, 30, 31 lipca, 1, 2, 3, 14, 15, 16, 17,
29, 30 sierpnia oraz 1 września bież. roku.

1640-K1

Dom z mieszkaniem w
Poznaniu sprzedam. Wia-
domość: Warszawa, tel.
21-52-65, godz. 8—12, 20—22.
22267g

Sprzedam niewykończony
dom, Podolany, Kossow-
ska 22. Wiadomość: Bań-
durski, Strzeszyńska 87,
od godz. 17. 21542g

Kupię w Kościele dział-
kę budowlaną lub dom
w stanie surowym. Cze-
sław Ścigacz, Kościeln. 14
Dywidzi Piechoty Wielko-
polskiej, blok 1, Klatka 1.
285p

Działkę 0,60 ha, z młodą
plantacją truskawek, ta-
nio sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21794g.

● Różne

Wykonuje parkany, bramy,
furtki, balustrady,
kraty, drabiny, garaże,
wszelkie konstrukcje me-
talowe. Plewiska Osiedle,
Poznańska 34, tel. 67-38-87.
20726g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO
„POLMOS”

w Poznaniu, ul. Komandoria nr 5

ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE

80 TON DREWNA

pochożącego ze złomowanych
skrzyń monopolowych.

Blizszych informacji udziela

Dział Zaopatrzenia, tel. 759-11, wewn. 856.
1343-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Po-
znaniu — zatrudni:

- inspektora d/s mostowych — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim i praktyką;
- 3 inżynierów drogowych z praktyką — na techniczne stanowiska kierownicze;
- 2 inżynierów elektryków z praktyką — na stanowiska st. inspektorów nadzoru;
- inspektora do Okręgowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim technicznym i praktyką.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 414, IV piętro.

1762-K1

Zakład Usług Socjalno - Szkoleniowych WZGS
w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 1/3 — przyjmie
chętnych do pracy na koloniach letnich w
charakterze:

kierowników, wychowawców, instruktorów
w f., ratowników, intendentów, kucharek
i pomocy kuchennych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Ko-
lonii i Wczasów — codziennie w godzinach od
10—15, nr telefonu 602-19, 602-10. 1477-K1

Akademia Rolnicza w Poznaniu — ogłasza
KONKURS na stanowisko kierownika
Zakładu Upowszechniania Postępu w Rol-
nictwie.

Wymagane kwalifikacje:
— minimum stopień naukowy doktora,
— wykształcenie ekonomiczne, rolnicze lub
z dziedzin pokrewnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobo-
wych Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskie-
go nr 28, pokój 217. 1457-K1

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sz-
amotułach — zatrudni zaraz:

- 1 lekarza dentystę w Przychodni Rejo-
nowej w Szamotułach.
- 1 lekarza dent. stę w Miejskim Ośrodku
Zdrowia w Obrzycku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej — Sz-
amotuły, ul. Sukiennicza nr 13. 310-K2

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecz-
nej dla dorosłych w Gębicach, pow. Czarńków
(Poznański) — przyjmie do pracy od dnia
1. IV. 1974 r. —

pielęgniarki dyplomowane lub asystentki
pielęgniarskie.

Płace wg stawek obowiązujących w służbie
zdrowia. Pokoje służbowe dla samotnych i wy-
żywienie na miejscu zapewniamy.

Sklep, szkoła, PKS na miejscu, dogodne po-
łączenie z Poznaniem.

Podania należy składać w terminie 14 dni
od momentu ukazania się ogłoszenia. 486-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegieł Xi
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 —
przyjma do pracy w okresie sezonu letniego
w ośrodku wczasowo - kolonijnym Owce Gło-
wy:

- kuchmistrza,
- magazynierów,
- zaopatrzeniowca,
- kucharzy,
- kelnerki,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- robotnika magazynowego,
- robotnika,
- instruktora KR.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Socjalnym HCP — Poznań, ul. Dzierżyń-
skiego nr 216. 1726-K1

Praca Nauka

Emeryt, poszukuje pracy chłupniczej. Własny lokal, woda, siła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20004g.

Fryzjerka damsko - męska, względnie damską - potrzebna. Szewska 14. 20075g

Opiekunka do 2-letniego dziecka, potrzebna. Osiedle Przyjaźni 8 m. 74. 20116g

Zaraz przyjmie kierowcę na samochód ciężarowy - wywrotkę „Star” i traktor. Zgłoszenia: Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 20144g

Potrzebna pomoc do dziecka - Rataje. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20106g.

Przyjmie rencistkę, z zamieszkaniami do chorej. Leonarda 2 m. 3, godz. 18-19. 20217g

Przyjmie uczniów do zawodu malarzkiego. Rolna 50 m. 7. 20209g

Studentka III roku fizyki, udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20106g.

Magister chemii udzieli korepetycji z matematyki. Krasna 79. 20199g

Kupno Sprzedaż

Kupię tokarnię, grubościówkę, wyrównarkę. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19995g.

Kupię butle gazowe (propan), Luboń 62031 - Box 22 (podać cenę). 20044g

Monety stare, kupuje. Fiedera 4 m. 7, godz. 15-18. 20098g

Kupię maszynę do pisania używaną, z długim walkiem - Optime, Olimpie, Continental. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20088g.

Kupię wózek głęboki. Telefon 318-45. 20119g

Kupię bony PeKaO. Telefon 214-03, po 16. 20205g

Kupię cykliniarkę do parkietu 220 V. Ryszard Garczyński, Kostrzyn 63-030, Grunwaldzka 18. 20211g

Kupię bony PeKaO na Flata. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20106g.

Kupię motocykl MZ. Os. Przyjaźni 8 m. 167. 20309g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, jasną, 2 noce szafki, komplet mebli kuchennych. Jaszewski, ul. Polna 86b. m. 20, po godz. 19. 20047g

Pianino sprzedam. Roman Herczyński, Krzyżowa 6 m. 12a. 20086g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1974 roku, po długich i ciężkich z niezwykłą cierpliwością znoszonych cierpieniach, zakończyła swój pracowity oraz pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 66, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

JANINA PAKULANKA
zasłużona nauczycielka,
odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia 2 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym św. Antoniego w Pile, a następnie na cmentarzu komunalnym w Pile.

W smutku pogrążona
rodzina

Pila, Poznań, Trzcianka. 22305g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 82

MARIA STANKIEWICZ
z domu Tynecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Wolsztyńska 33. 22398g

W dniu 27 lutego 1974 r. zmarł tragicznie, w wieku 22 lat, pracownik naszego Zakładu

JERZY KAŁURZYŃSKI

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca 1974 r. o godz. 15.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Szamotułach, ul. Ogrodowa 18.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa - Rada Robotnicza
Dyrekcja
Zakładu Energetycznego Poznań-Teren
oraz kierownictwo i współpracownicy
Rejonu Energetycznego w Szamotułach
1766-K1

Sprzedam snopowiązałkę bardzo tanio. Świerczyna 29, poczta Osieczna, pow. Leszno, woj. poznańskie. Edward Stachowiak. 223p

Samochody

Za nowego Fiata 126, odstepie pełny wkład Fiata 126 na 1977 r. Warunki do uzgodnienia. Edward Kosiec, 56-200 Góra, Bojowników 3, tel. 212. 20076g

Sprzedam spacerówkę, 16-żeczko dziecięcą. Akacja 9 m. 3. 20102g

Sprzedam półrocznego wiza węgierskiego, 14 m. 9a (poddasze). 20115g

Sprzedam sypialnię, stan bardzo dobry. Ul. Mostowa 26 m. 45, godz. 17-19. 20161g

Sprzedam rower Hurgan, Wolsztyńska 13. 20148g

Sprzedam Jawę 250 ccm, wraz z garażem, stan idealny. Informacje: Łukasiewicz 1 m. 5, od godz. 16. 20185g

Tapczany jednoosobowe, fotele, futro królicze - sprzedam. Tel. 709-22. 20204g

Sprzedam ciągnik K-25 z pompą hydrauliczną oraz części zamienne. cena 30.000 zł. Gardziejewski - Boryszyn, poczta Lubrza, pow. Świebodzin. 20207g

Sprzedam walizkową maszynę do pisania „Erika”, magnetofon kasety z radiem (prod. japoński). Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20210g.

Sprzedam obraz religijny, biureczko, pralkę, poduszki. Poznań, Krzywoustego 5. 20332g

Sprzedam korzystnie wóz kastowy na 20, dojarke mechaniczna dwutaktowa, siodło do konnej jazdy. Bekas, Trzebaw, p. Staszew. 20243g

Kompresor sprzedam. - Gromadzka 14. 20236g

Sprzedam pianino. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20273g.

Sprzedam stodołę z drzewa 10x20 m. Mrowino, ul. Poznańska 11, poczta Rokietnica. 20301g

Sprzedam pudelki czarne, rodowodowe, rasy średniej, dwumiesięczne. Poznań, Kościuski 30 m. 6, kod 61-893. 20299g

Sprzedam organy Weltmeister, sax alt, wielklangowy. PSPUW w Zagorowie, pow. Ślupca. Bleracki, godz. 7-16. 20313g

Sprzedam snopowiązałkę traktorową, plus 2-skibowy. Stanisław Tomaszewski, Brzostów 9, pow. Głogów. 225p

Sprzedam ciągnik ogrodniczy „Dzik”. Kaczor - Szczytniki Czarnieckie, pow. Gniezno. 224p

Okulary słuchowe lewe ucho, sprzedam. Telefon 67-54-02. 20345g

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W POZNANIU informuje mieszkańców Rataj,

ŻE ZOSTAŁ OTWARTY SKLEP WARZYWNO-OWOCOWY NR 15 na Osiedlu Oświecenia w bloku nr 1

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-12 i 14-18. 1756-K1

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry. Poznań, Szamotulska 72 m. 1, po godzinie 16. 20071g

Kupię silnik od Warszawy. Oferty z podaniem ceny: „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20130g.

Sprzedam Flata 125p - 1300 niebiesko-zielony, mały przebieg, stan idealny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20294g.

Moskwicz 403 sprzedam. Biernacki, PSPUW w Zagorowie, pow. Ślupca - 7-15. 20312g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1972, Konin 22, pow. Nowy Tomyśl, tel. Łwówek 61 a. 20266g

Sprzedam Mercedesa 170S - 30.000 zł. Luboń, ul. M. Konopnickiej 1. 20176g

Sprzedam Wartburga 353. Poznań, Mielżyńskiego 25 m. 6, od godz. 16. 20447g

Samotna rencistka - poszukuje pokoju niemeblowanego. Warunki płatności do uzgodnienia. Płatne rok z góry. Adres - wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20018g.

Studentka, poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20016g.

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, balkon, I piętro, centrum, bez łaźni - zamienie na podobne lub mniejsze z c. o. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20012g.

Sprzedam mieszkanie, pokój z kuchnią oraz plac pod budowę - centrum miasta. Informacje: Szamotulski, Sulejowska 4 - Pracownia Obuwia. 20025g

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca br. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 39 m. 17. 22293g

† Dnia 27 lutego 1974 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła we Wrocławiu ukochana żona, najdroższa matka, teściowa i siostra

TERESA WŁODARCZYK
z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. po pogrzebie w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Wrocław, Brodzińskiego 17, Poznań, Gwiaździsta 24 m. 3. 22383g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1974 r. zakończył nagle swój pracowity i zbożny żywot, mój najdroższy mąż, najlepszy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 83, śp.

FRANCISZEK KŁAPCZYŃSKI
powstańca śląski, podporucznik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polsk i Śląskim Krzyżem Powstańcym, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca br. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 8.45 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

W smutku pogrążeni
żona, córka z mężem, wnuczek
brat i rodzina

Poznań, ul. Kościuski 76 m. 10. 22302g

Kupię lub wydzierżawię lokal na warsztat 10 m², okolice Winiary - Winogrody, Sołacz - Wilda. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20072g.

Bydgoszcz! Zamienie pokój z kuchnią, balkonem 37 m², pierwsze piętro - na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20031g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, powierzchnia 50 m² w nowym budownictwie, II piętro, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20200g.

Pielegniarka poszukuje jednoosobowego pokoju. Najchętniej Winogrody, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20197g.

Panom pokój wynajmę. Jugosłowiańska 47. 20230g

Zamienie spółdzielcze M-2 duże, na małą kawalerkę. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20229g.

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20262g.

Leszno! 3 pokoje komfortowe, I piętro, wygody, ogród, sprzedam lub zamienie na dwupokojowe, kuchnia, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20303g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20260g.

3 pokoje z wygodami zamienie na 4 pokoje spółdzielcze. Wiadomość: tel. 531-97 w godz. od 18-20. 20271g

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę pokój. Płatne pół roku z góry. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20283g.

Małżeństwo poszukuje pilnie pokoju, śródmieście. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20261g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1,5 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20308g.

Małżeństwo poszukuje pilnie pokoju, śródmieście. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20261g.

Wille, warsztat, ogród, w Kościanie - sprzedam. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20063g.

Kupię do zamieszkania całą lub część wyłącznej wille, blisko centrum, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20062g.

Własnościowa parcela budowlana, pow. 830 m², U-miottowo, przy autobusie 67 - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20218g.

Kupię domek lub mieszkanie wydzierżawione z ogródkiem, na wsi, miasteczku powiaty: Szamotuły, Oborniki, Wągrowiec, Gniezno. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20126g.

Sprzedam pół działki z prawem zabudowy domu bliźniaczego, na Winograch, wskazane mieszkania. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19752g.

Nieruchomości

Kupię parcelę małą do 400 m², na peryferiach Poznania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19996g.

Kupię działkę budowlaną na Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20030g.

Wille, warsztat, ogród, w Kościanie - sprzedam. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20063g.

Kupię do zamieszkania całą lub część wyłącznej wille, blisko centrum, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20062g.

Własnościowa parcela budowlana, pow. 830 m², U-miottowo, przy autobusie 67 - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20218g.

Kupię domek lub mieszkanie wydzierżawione z ogródkiem, na wsi, miasteczku powiaty: Szamotuły, Oborniki, Wągrowiec, Gniezno. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20126g.

Sprzedam pół działki z prawem zabudowy domu bliźniaczego, na Winograch, wskazane mieszkania. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19752g.

† Dnia 1 marca 1974 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

EDWARD MICHAŁEK
emeryt bankowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Luboń.

† W dniu 28 lutego 1974 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 75, śp.

STEFAN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej - Miłostwo,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Średnia 1 m. 10. 22357g

† Dnia 28 lutego 1974 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.

MARIA WROMBEL
z domu Jahnz

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Grotgiera 3 a. 22285g

Koleżance
ZDZISŁAWIE GĄTOWSKIEJ
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci
Matki
składają
koleżanki i koledzy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu
21899g

Sprzedam w Szczepankowie, przy dobrej komunikacji, 4.500 m² ogrodu z ziemi z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20135g.

Kupię domek z ogrodem i domkiem gospodarczym do 200.000 zł, w rejonie Smochowice, Krzyżownik. Przeźmierowa lub Baranowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20139g.

Sprzedam nieruchomość, dom z ogrodem, 1 ha ziemi, Pobjedziska, ul. Poznańska 17. 20145g

Działkę budowlaną, chętnie z murowaną altaną przy Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20167g.

Sprzedam tanią działkę 2.400 m² na ogrodnictwo w Komornikach. Zgłoszenia, Konieczny, Modrze, pow. Poznań. 20191g

Działkę campingową nad jeziorem w okolicy Poznania kupię. Tel. 445-21 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20206g.

Wille luksusową jednorodziną sprzedam. Bestry, Konin, Staszica 25. 20248g

Kupię dom w Poznaniu w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19799g.

Panna, przystojna, posiadająca komfortowy dom, ogród, w Poznaniu, poznańska, na stanowisku. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19816g.

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne - godz. 15-19. 19207g

Cheesz wyjść za mąż, ożenić się - zwróć się z zawiadaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” - Poznań, Strusia 9. 19445g

I ZNÓW W „KOZIOŁKACH”
okazja dla grających -
podwójne losowanie.
CZEKA SAMOCHÓD „SYRENA 105”
1695-K1

Przetargi

Akademia Rolnicza w Poznaniu - Rolniczy Zakład Doświadczalny Ogrody-Baranowo, ulica Dąbrowskiego nr 169/171, telefon 458-43 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż zbędnego samochodu dostawczego m-ki Pick-up, rok produkcji 1964. - Cena wywoławcza - 35.000,- zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać najpóźniej do dnia 15 marca 1974 r. godz. 9.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1974 r. na terenie Zakładu. 1645-K1

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Gola, poczta i powiat Gostyń - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY w następujących zakładach:

- **Zakład Gola** -
a) malowanie budynków administracyjnych elewacji i wewnętrzne;
 - **Zakład Kosowo** -
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Witoldowo** -
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Zytowiecko** -
a) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Grodzisko** -
a) uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Bodzewo** -
a) tynkowanie budynków mieszkalnych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Bodzewko** -
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
 - **Zakład Podrzecze** -
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
 - b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych.
- Termin wykonania robót na dzień 16. VI. 1974 roku.
- Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 7 dni od chwili ogłoszenia przetargu.
- Komisję otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Kombinatoru w dniu następnym.
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 534-K2

† Dnia 28 lutego 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, śp.

KATARZYNA MUSIAŁ
z domu Gałęska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Ostrobramska 41 m. 1. 22352g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

FRANCISZKA BERGANDEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
syn z żoną
21705g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
OPERETKA — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „Giganci z gór”.
MARCINEK — g. 19 „Ojczyzna” (przedstawienie zamknięte).
KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monolog i ktoś z Warszawy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Cztery damy i as” (fr. 18 l.), g. 16, 18, 20 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.), g. 17, 19, 20 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.), g. 22, 15 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zawieszeni na drzewie” (fr. 11 l.), g. 22 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dziwica i Cygan” (ang. 16 l.).
GRUNWALD — nieczynne.
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 16, 30, 18, 20, 15 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
MALTA — g. 15, 15 „Gappa” (jap. 11 l.), g. 18, 20, 15 „Klute” (USA 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 17, 30, 20 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Cudowny kołuszek” (węg. 16 l.), g. 19 „Miraż” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
PRZYJAŹN — g. 15, 15, 18, 20, 15 „Ludzie przeciwko sobie” (Jug. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Drzwi w murze” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Pojeńdek na wietrze” (jap. 18 l.).
SCALA — g. 15, 15, 18, 20, 15 „Ko mandosi” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Wódz Seminoli” (NRD 14 l.), g. 19, 30 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ciemna rzeka” (pol. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 15 „Narkomani” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 15, 20, 15 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.), g. 22, 15 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” (ang.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Na wylot” (pol. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-18 „Fabryka domów na Winogradach”.

DZIEURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 23/23.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): w padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 243, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowskiego 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Światłowska 78 (dyżurny nocny), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VI koncert „Pro Sinfonia” II stopnia, dyrygent — Wojciech Rajski, solistka — Jadwiga Kaliszewska (skrzypce).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco: 7.40 Tęsknota i minuty: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Melodie siodła i stolicy: 8.35 Kiełki koncert rozrywkowy: 9.05 Turulej organistów: 9.30 Moskwa i melodia i piosenka: 9.45 Śpiewa Daniel: 10.08 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe: 10.30 „Siawa i chwala” — odc. 24. pow.: 10.40 „Hagaw” kontra „Retupera”: 11.7 Lubelskiej fonoteki: 11.15 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Co słychać w świecie: 11.30 Nasi ulubieńcy: 12.25 Mel. z kraju i zagranicą: 12.40 Konc. zrecenzji: 13. Kulawski i namiętności: 13.30 Dźwięki Polki: 13.40 Ze świata nauki i techniki: 14.05 Muz. rozrywk.: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 Rosjanka zima w niosące: 15.05 Listy z Polski: 15.10 Muzyka i poezja: 15.20 Z polskiej fonoteki: 16.35 Wędrowniki muzyczne po kraju: 17.15 Radiorozrywka — magazyn: 18. Muz. i Aktualn.: 18.25 Piosenka i kronika muzyczna: 19.15 Gwiazdy polskiej estrady: 19.45 Kunięć nie kunięć, posłuchaj: 20. Podwieczorek przy mikrofonie: 21.43 Recital w ciemności — Tom Jones: 22.15 Sobótka rewia taneczna — cz. I: 23.05 Wędrownicy z zagranicą: 23.15 Sobótka rewia taneczna: 0.05 K...

Na deskach projektantów

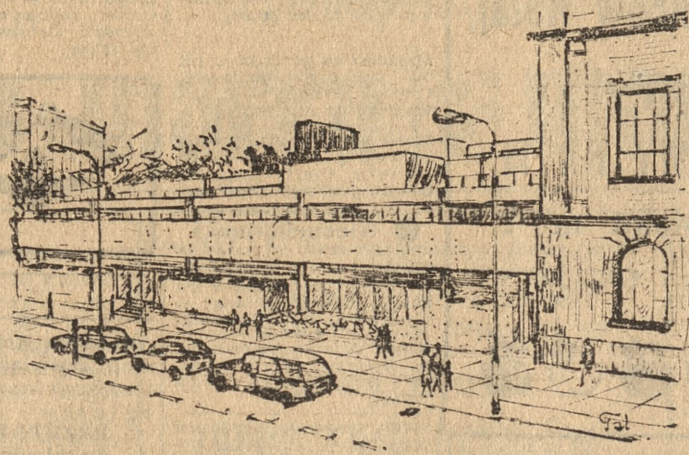
Nowe skrzydło głównego gmachu
poznńskiego Muzeum Narodowego

Hall parterowy jest obszerny, ale powierzchnia wystawowa od dawna już nie starcza na należyte eksponowanie choćby części zbiorów, które powinny być udostępnione publiczności. Ciężko panuje też w magazynach i pracowniach.

Pierwszy krok został już jednak dokonany. Architekt warszawski R. Trzaska, który wraz z J. Janczewskim i T. Nafeterem zwyciężył w 1965 r. w konkursie na projekt rozbudowy Muzeum Narodowego w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego, zakończył

opracowywanie dokumentacji technicznej.

Według tego projektu, usytuowane wzdłuż alei w kierunku ul. 23 Lutego skrzydło będzie mieściło w kondygnacji podziemnej magazyny zbiorów, na parterze — hall, publiczną kawiarnię, obszerne



Prztyczek

Gdzie ona jest?

Mielimy już znikający punkt (tytuł filmu) i znikającą komedę. Mieszkańcy Rataj śledzą ruchy „znikającej” przychodni.

Dotychczas korzystali oni — w przypadku choroby dziecka — z przychodni dziecięcej na Osiedlu Manifestu Lipcowego. Jednak nie długo, gdyż przychodnia nagle „znika”, by po pewnym czasie ujawnić się na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 15. Nielatwo do niej przychodzić, ale faktem jest, że po pewnym czasie i stąd „znika”. Tym razem zakomunikowała się skutecznie, gdyż matki z małymi dziećmi daremnie szukają kolejnego miejsca tej przychodni. Na dotychczasowym miejscu najprawdopodobniej nawet informacji, która kierowałaby błądzącą kobietą. Zwracają się one do lokatorów bloku w nadziei zdobycia upragnionego adresu. Daremnie. Oni też nie wiedzą, gdzie się po nią przychodnia.

Może poszukiwaniach pomógłby Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia? (a)

Oto w rysunku T. Talarczyka perspektywiczny szkic przedłużonej o nowe skrzydło głównej siedziby poznńskiego Muzeum Narodowego.

Wracając do sal wystawianych nowego skrzydła Muzeum, warto podkreślić pomysły rozwiązań oświetlenia, zamontowanie na ruchomych rampach, służących za

PRZYPOMINAMY
CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
CENTRALA
659-16 i 600-41

razem do zawieszania obrazów.

Podobnie, jak elewację skrzydła, również fronton staro-gmachu ozdobią barwne elementy dekoracyjne (projektu Zbigniewa Bednarowicza), wykonane w technice mozaikowej. Dzięki temu powstanie „ściana”, powiązana plastycznie w jedną całość, zamykającą północno-wschodnią stronę placu Wolności. Uwzględniono w niej (między przyszłym skrzydłem Muzeum, a budynkiem Poczty) prześwit z widokiem i przejściem na Górę Przemysłową.

Pierwszym etapem realizacji zamierzeń będzie przygotowanie terenu pod rozbudowę, na ciągnących się wzdłuż al. Marcinkowskiego parcelach, przydzielonych dla Muzeum jeszcze w 1945 r., właśnie na cele przyszłej rozbudowy jego powierzchni wystawowej. (z)

sygnaly
czytelników

● Lokator z domu przy ul. Umiańskiego 25 pisze, że od kilku lat uszkodzone są schody, dawno nie myto okien na klatce schodowej, a mieszkańcy od strony podwórza, za plotem, urządzili sobie śmietnik. Wyrzucają tam wszystko. Puszki, wiadra, stare materace, szmaty.

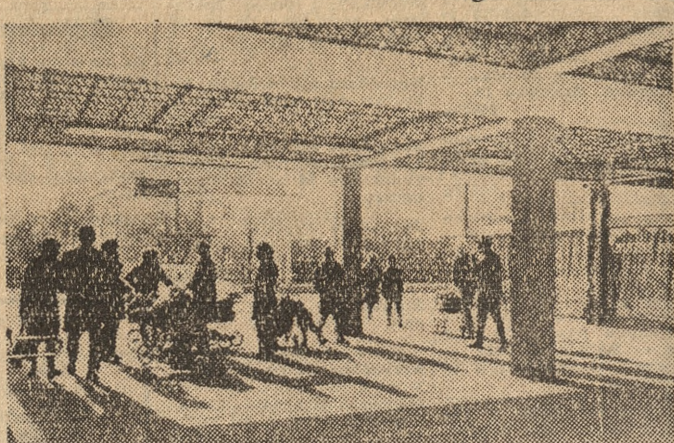
● Mieszkam przy ul. Żuławskiej (tj. ulicy, równoległej z ulicą Dąbrowską, na wysokości nr 265-275), w budynku nr 13. Współwłaściciel tej nieruchomości co pewien czas posyła chodnik popiołem. Popiół w mokre dni staje się mazią, przylepiającą się do obuwia. Uważam — pisze lokator — że do posypywania chodnika służy piasek, a nie popiół.

echa naszych
publikacji

Materiał zamieszczony 12. II br. w „Głosie” pod tytułem: „Szklanka mleka dla każdego ucznia” wywołał odzew wśród zainteresowanych instytucji. Otrzymał listy ze Szkoły Podstawowej nr 85 przy ul. Tomickiego 16 i ze szkoły nr 87 z ul. Leszka 21, które dotknięte nieścisłymi — jak piszą — danymi żądają sprostowania.

„Nieprawda jest czytamy w liście szkoły nr 87, że zawarliśmy umowę z Poznańską Spółdzielnią Mleczarską na dostawę 5 litrów mleka dziennie. W grudniu i styczniu pobieraliśmy 15 litrów mleka, ze Spółdzielni PSS w Antoninku, co daje szklankę mleka dziennie

W słońcu na Winogradach



Przed winogradzkim centrum handlowo-usługowym panuje oczywiście mniejszy ruch, aniżeli przed centrum śródmiejskim, ale mieszkańcy Winograd z posiadanych tu sklepów i punktów usługowych są bardzo zadowoleni. Szczególnie ci z Osiedla Wielkiego Października, gdzie to centrum zlokalizowano. Gdy zaś słońce przyszeje, można tu zobaczyć wielu również najmłodszych (jeszcze w wózkach) obywateli. A ich mamy przy okazji robienia zakupów wymieniają najświeższe osiedlowe nowinki. Fot. — K. Przychodzki

Na Nowym Mieście

Przed wszystkim zapobieganie

Rozległość Nowego Miasta, znaczna ilość starych budynków, skoncentrowanie instytucji i zakładów przemysłowych itp. stawiało tę dzielnicę w centrum zainteresowań straży pożarnej. Brak zbiorników wodnych, niedostateczna łączność telefoniczna, trudności dojazdowe — stwarzały stały niepokój o bezpieczeństwo przeciwpożarowe prawobrzeżnej części Poznania.

W maju 1970 roku Dzielnicowa Rada Narodowa — Nowe Miasto podjęła stosowną uchwałę, zmierzającą do poprawy bezpieczeństwa ludzi i obiektów. Efekty tych zabiegów są obecnie bardzo widoczne. Dla przykładu: Kolegium do Spraw Wykroczeń nie rozprawiło żadnego wniosku o ukaranie za rażące nieprzestrzeganie przepisów p-poż.

Wynika to z pewnością ze wzrostu zainteresowania tymi sprawami kierownictw i załóg zakładów pracy, usunięcia wielu nieprawidłowości, zasygnalizowanych w zaleceniach pokontrolnych straży, podniesienia ogólnego stanu i porządku w dzielnicy.

W celu ułatwienia jednostkom operacyjnym straży działania, rozbito w tej części miasta wiele. Pobudowano m.in. kilka studni głębinowych, przeznaczając je na awaryjne zbiorniki wody.

Rozbudowano też sieć wodociągów w ulicach: Staroleckiej, Kotwicznej, Żeglarskiej, Toruńskiej, Stupieckiej i in., przewidziano także budowę wodociągu lokalnego w Szczepankowie i Krzesinach.

Wiele ulic nowego miasta otrzymało nową nawierzchnię asfaltową, natomiast Dzielnicowy Rejon Dróg i Zieleni systematycznie zużywa ulice o nawierzchni nieutwardzonej. Polepsza to warunki dojazdu. Jedną z częstych przyczyn zagrożenia pożarowego jest niewłaściwa instalacja elektryczna. Dokonano jej wymiany w 50 budynkach dzielnicy, w najbliższym czasie dokona się tego w dalszych 40 obiektach. Urząd Telefonów Miejskowych zainstalował kilkanaście rozmównic telefonicznych w rejonach: Głuszyny, Antoninka i Marlewa, przewidując się udostępnienie dalszych automatów publicznych.

Systematyczne kontrole strychów, piwnic, klatek schodowych i terenów wokół nieruchomości zmniejszyły niebezpieczeństwo zaprószenia ognia i przyczyniły się do podniesienia estetyki w wielu posesjach. (ask)

Za podanie nieścisłych danych PSM przeprasza. Niemniej jednak na koniec dodać wypada, że uaktualnione dane też nie są w pełni zadowalające, jeżeli hasło „Szklanka mleka dla każdego ucznia” rozumieć zgodnie z intencjami organizatorów tej akcji, a więc dosłownie. (len)

INFORMUJEMY

Dzisiaj (oraz w niedzielę) ● godz. 17 i 19.30 — kino „Grunwald” — koncert „Aspejacji Hagaw”. ● Referat Kultury UD — Wilda — (Gwardia Ludowa 45) zgłoszenia do turnieju recytatorskiego. ● Niedziela: ● godz. 10 — Palac Działalności (St. Rynek) — prelekcja o Instytucie Zachodnim. ● Zbiórka na Starym Rynku przed 10 (lokal TMMP) na zwiedzanie wystawy o Łądzie. ● Palac Kultury (sala 229) — walne zebranie Związku Chórów i Orkiestr. ● godz. 10.30 — Palac Kultury (sala młodzieżowa) spotkanie b. wędrowników obozu Buchenwald — Dora. ● godz. 11 — Palac Kultury (sala Wielka) — Wielkopolska Liga Bezwolna. ● Poniedziałek: ● godz. 14 — klub przy ul. Dzierżyńskiego 290 —

Złote gody

P.p. Bronisław i Helena Staśkiewiczowie, zamieszkali w Poznaniu przy ul. Opalenickiej 5 m. 2, obchodzili 50-lecie pożywania małżeńskiego.

Z okazji Złotych Godów życzymy Jubilatów przeżycia w zdrowiu i szczęściu 100 lat.

dzielnicy turniej recytatorski — Wilda. ● godz. 15.30 — Palac Kultury (sala Wielka) — film i prelekcja A. Bereszyńskiego. ● godz. 17 — Palac Kultury (sala Marmurowa) koncert chórów. ● „Arsenal” — prelekcja A. Zydronia pt. „Bracque”. ● godz. 18 — Palac Działalności — wykład I. Kaczmarz o poznanskich Barmach.

● godz. 18 — Palac Kultury (sala Kominkowa) — spotkanie z reżyserem Raulem Zarmenią. ● Emeryci PKP Wezel — Poznań mogą odbierać w swym biurze bilety na „Fra Diavolo”. ● Dział Pomocy Alimantacyjnej przy Zarządzie Miejskim Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu udziela porad prawnych w zakresie alimentacji — bezpłatnie w każdy poniedziałek i piątek w godz. od 15 do 17 w Palacu Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82 w pok. 509.